Dziś 12 stronic i 40 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 49 Cena 20 gr. Rok II.

Dnia 30 maja 1937.

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. - Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

Koronacja Cudownego Obrazu w Stanisławowie.

50 lat pracy kapłańskiej J. E. ks. arcybiskupa dr Józefa Teodorowicza.

I.

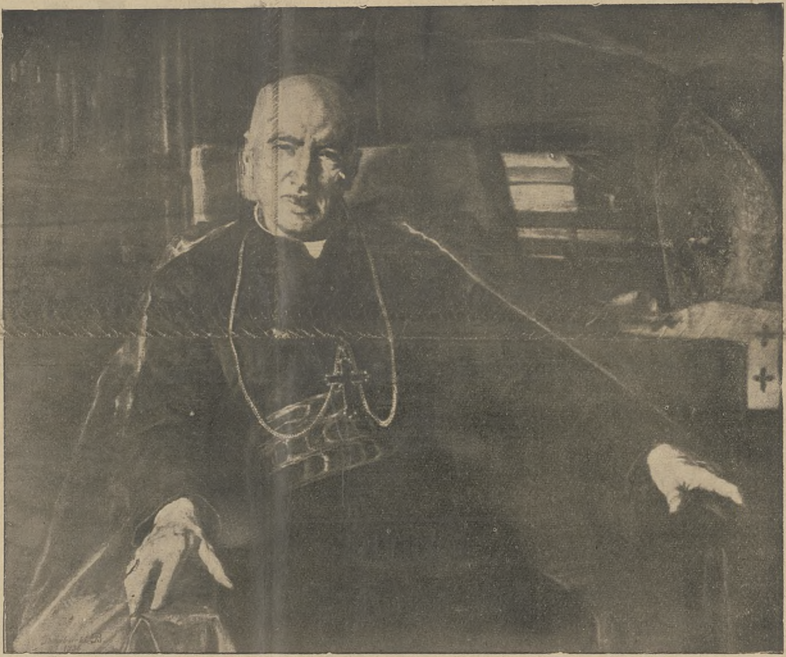
W Polsce istnieje wiele miejsc i obrazów cudownych. Dość wspomnieć o Matce Boskiej Częstochowskiej lub o Pani co w Ostrej świeci Bramie, których kult i szczególne nabożeństwo znane są szeroko poza granicami naszego Państwa. Kultem otoczony jest również cudowny obraz Najśw. Panny Marii Łaskawej i Płaczącej, znajdujący się w kościele obrz. orm. w Stanisławowie. Na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczpospolitej, na dawnym szlaku łączącym Lwów z ujściem Dunaju, w roku 1662 Andrzej Potocki, ówczesny kasztelan krakowski, założył gród warowny, do którego sprowadził z pobliskiej Mołdawii Ormian. Już w rok później Stanisławów posiadał dużą parafię ormiańską, a Ormianie byli pierwszymi krzewicielami kultury i życia gospodarczego na ziemi pokuckiej. Pierwszy kościół ormiański, drewniany został w roku 1743 zastąpiony świątynią murowaną, wzniesioną przez syna założyciela miasta Józefa Potockiego hetmana wielkiego koronnego. Do nowo wzniesionego kościoła przeniesiono 20. października 1762 r. cudowny obraz Najśw. Panny Marii Łaskawej i Płaczącej ze starego drewnianego kościółka. W roku 1868 pożar zniszczył doszczętnie całe miasto, a między in. pastwą ognia padł kościół ormiański. Dziwnym trafem cudowny obraz ocalał. W dwa lata później rekonstrukcji kościoła dokonał ówczesny proboszcz ormiański, a późniejszy Arcybiskup lwowski ks. Izaak Isakowicz.

Działania wojenne w latach 1914 do 1918 dotkliwie zniszczyły między in. kościół ormiański w Stanisławowie. Dzięki niestrudzonej pracy b. proboszcza śp. księdza Prałata Franciszka Komusiewicza, jak też ofiarności polskiego społeczeństwa, kościół został całkowicie odnowiony. Znamiennym jest fakt, że kościół Najśw. Marii Panny Łaskawej nie posiada obecnie żadnego uposażenia ruchomego czy nieruchomego i nie ma parafian, którzyby kościół ten utrzymywali. Jedynie drobne ofiary, składane na tacę podczas nabożeństw, stanowią nikłe źródło dochodów kościoła.

Kościół ormiański w Stanisławowie zbudowany w stylu barokowym posiada wewnątrz piękne malowidła, wykonane al fresco przez słynnego malarza Jana Soleckiego. Dokładny opis kościoła znajdujemy w dziele dra Czesława Chowańca pod tyt. „Ormianie w Stanisławowie w XVII i XVIII. wieku". Między in. czytamy tam, że: „tak w pomyśle rzutu jak i rozwiązania całości okazał twórca świątyni swój niepośledni talent; również na specjalną uwagę historyków sztuki powinny zasłużyć zdobiące wnętrze liczne postacie Świętych i Apostołów, rzeźbionych w drzewie cudną snycerską robotą, gdyż zaliczają się one do najpiękniejszych w Polsce XVIII. wieku okazów rzeźby polskiego baroku. Kościół powyższy poświęcony dopiero w dziesięć lat po ukończeniu dnia 22. sierpnia 1760 r. przez Arcybiskupa Augustynowicza był ostatnim pomnikiem świetności Ormian w Stanisławowie".



Reprodukcja Cudownego Obrazu Najświętszej Panny Marii Łaskawej i Płaczącej w kościele ormiańskim w Stanisławowie.



J. E. Ks. ARCYBISKUP Dr JÓZEF TEODOROWICZ.

Reprodukcja portretu pędzla znakomitego malarza prof. B. Barbackiego z roku 1936.

II.

Początki dziejów cudownego obrazu Najśw. Panny Marii Łaskawej i Płaczącej nie są znane. Można tylko tyle powiedzieć, że wzorowany on jest na obrazie Jasnogórskiej i zawdzięcza swe powstanie szkole polskiej w XVI. wieku. Jest jakby kopią Matki Boskiej Częstochowskiej, jedynie bez blizn na twarzy. Ks. Prałat Komusiewicz opisuje obraz następująco: „Jest malowany na płótnie, napiętym na desce i pokrytym warstwą kredowego gruntu. Powierzchnia gruntu gładko szlifowana. Malowidło wykonane temperą. Suknia i jej obramienia bezpośrednio na gruncie z ornamentem punktowanym. Tą samą techniką zostały wykonane obie korony Matki Boskiej i Dzieciątka Jezus, oraz ich nimbusy w kształcie promieni. Po ukończeniu malowidła przeciągnięto je werniksem żywicowym. Technika takiego malowania bardzo stara, później już nie stosowana. Ten sam układ obu postaci Matki Boskiej i Pana Jezusa jak w obrazie częstochowskim. Ten sam krój szat i dekoratywnych szczegółów, ta sama ogólna karnacja podłużnego owalu twarzyczek podobnie w kolorze bronzowym utrzymana, w kolorze palonej pszenicy. W miejscach cieniowań kolor bronzowy przechodzi także w barwę ciemnej umbry palonej, a w światłach w barwę jasnego ugru połączonego z czerwienią. Oczy Matki Boskiej podobnie podłużne, wykreślone prostymi liniami, patrzą tak samo wprost na widza, a punkciki świateł także nieznaczne na środku źrenic. Nos tak samo z światłem rozszerzającym się od góry ku dołowi a usta małe również silnie podkreślone światłem u góry, lżej u dołu; linia oddzielająca wargi tak samo jak w obrazie częstochowskim podkreślona ciemną barwą".

III.

Wedle starych kronik kościoła, obraz ten miał odkopiować jakiś pobożny 60-letni malarz z obrazu częstochowskiego dla pisarza Dominika, który modląc się przed obrazem, został cudownie uleczony z bolu ócz. Najstarsza pieśń o tym obrazie głosi: „Ciebie pobożny malarz w Częstochowie z żywej Łukasza skopiował ręki"...

W roku 1742 poraz pierwszy ujrzał Dominik łzy płynące z oczu Najświętszej Panny, oddał więc obraz do kościoła, gdzie 22. sierpnia tego roku tak obfite łzy płynęły z obrazu, że „wszyscy przytomni patrząc na to cudowne zdarzenie, jakieś nieszczęście przewidywali". Obraz zapieczętowano pieczęcią kościelną, zamkową i urzędową, a gdy łzy dalej spływały, zaśpiewano pieśń „Bądź Pozdrowiona", po czym twarzyczka Matki Boskiej ożywiła się i rozjaśniała. Fakt taki powtórzył się również ponownie w czasie badań komisji duchownej i świeckiej nad cudownością obrazu. Złożono wówczas obraz w drewnianej kaplicy i polecono, ażeby stale paliła się przed nim lampa. wówczas obraz w drewnianej kaplicy i pole- Gdy jednak kościelny zgasił lampę na noc, ta zapaliła się sama. Na pamiątkę tego cudownego zdarzenia komisyjnie stwierdzonego corocznie w dniu 22. sierpnia po mszy świętej wierni całują tuwalnię, którą łzy ocierano.

Kiedy 20. października 1763 r. ponownie wniesiono cudowny obraz do nowo-zbudowanej świątyni, uroczystość ta zgromadziła wiernych ze wszystkich stron Pokucia. Jedna z niewiast

Na jubileusz Arcypasterza

ks. arcybiskupa dr. Józefa Teodorowicza.

Czasami w życiu są jubileusze
Mężów tak wielką otoczonych czcią,
Że się przed nimi kłonią ludzkie dusze
I ze wzruszenia wszystkie serca drżą.

I jakże wtedy wystarczy słów małość,
Choćby przybranych w rymu zdobny strój,
By cnót świetlanych uczcić doskonałość,
Co z urokiem życia wciąż toczyły bój.

Hej! natrudziłeś się Arcypasterzu
Przez tych pięćdziesiąt swych kapłańskich lat,
By naród polski z Bogiem żył w przymierzu,
Starych tradycji pielęgnując kwiat.

Hej! natrudziłeś się w ciągu żywota,
Aby ojczyznę swoją kochał lud,
Bo najgorętszy byłeś patriota
I zawsześ wierzył w Zmartwychwstania cud.

Więc dziś gdy trudu Twego długa droga
Jubileuszu dosiągnęła bram,
Wszyscy Polacy modlą się do Boga,
Abyś przewodził jeszcze długo nam.

Henryk Zbierzchowski.

spiesząca na to nabożeństwo, została porwana przez wzburzone wody Bystrzycy i tonąc zawołała: „O Pani, jeśliś jest łaskawa i cudowna w Stanisławowie, broń mnie od śmierci“ i w tej chwili znalazła się na brzegu. Od tych czasów kroniki kościelne notują coraz liczniejsze cuda, zdziałane za pośrednictwem obrazu Najśw. Panny Marii Łaskawej.

IV.

W archiwum kościoła ormiańskiego w Stanisławowie znajduje się „Księga cudów obrazu Najśw. Marii Panny, rok 1742“, zawierająca w manuskrypcie opis dokładnych łask i wysłuchanych próśb. Na pożółkłych ze starości kartach księgi znajdujemy opisy ludzkich cierpień, nędzy, łez i bólu, od których Najświętsza Panna uwolniła strapionych. Przez karty przewija się raz poraz dziękczynny hymn do Pani Niebios za doznane łaski i wysłuchane prośby. Długą litanią ciągną się opisy doznanych cudów, które następnie potwierdzone zostały przez ks. Arcybiskupa Jakuba Augustynowicza (dnia 4/5 1570 r.), przez ks. Arcybiskupa Jakuba Szymonowicza (8/6 1814 r.), przez ks. Arcybiskupa Izaaka Isakowicza (dnia 6/6 1892 r.), oraz przez ks. Arcybiskupa Teodorowicza. Papieże Pius VI. w 1777 r. i Pius IX. w 1870 r. nadali odpusty zupełne katolikom obrządku ormiańskiego, łacińskiego i greckiego, którzy po przyjęciu Św. Sakramentów w dniach 20, 21 i 22 października w czasie 40-tu godzinnego nabożeństwa pomodlą się przed cudownym obrazem Najśw. Marii Panny.

Epidemia dżumy w roku 1770, zawleczona na Pokucie przez wojska rosyjskie, w samym tylko Stanisławowie pochłonęła 1332 ofiar. Wówczas to również wiele łask okazała mieszkańcom grodu Rewery Najśw. Panna Maria Łaskawa, której kult i cześć jeszcze bardziej spotęgowały się na tej ziemi. Wojna światowa, w czasie której Stanisławów przechodził z rąk do rąk walczących wojsk austriackich i rosyjskich, kiedy to miasto nękane przez żółdactwo i niszczone działami wojennymi znalazło się u kresu swego istnienia, wypełniona stale świątynia, w której znajduje się cudowny obraz Najśw. Marii Panny świadczyła niezbicie o czci i ufności wiernych do Matki Boskiej, która tylekroć mieszkańcom Stanisławowa swe miłosierdzie i dobroć okazała.

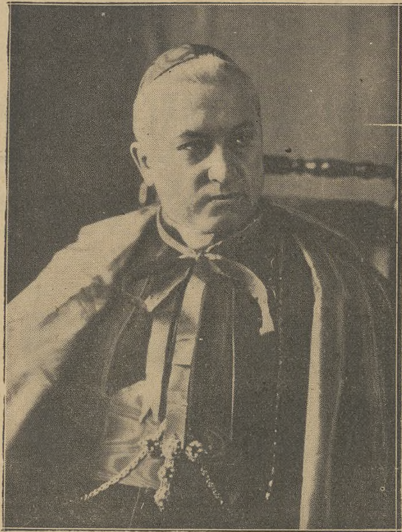
V.

Obecnie cudowny obraz Najświętszej Panny znajduje się w głównym ołtarzu kościoła ormiańskiego. Obraz ten przykryty jest obrazem niepokalanego poczęcia Najświętszej Panny Marii, który za pomocą odpowiedniego mechanizmu opuszcza się w dół odsłaniając wnękę bogato rzeźbioną, w której znajduje się cudowny obraz. Z początkiem XVIII. wieku ujęto go w srebrne, barokowe ramy, pokrywając również tło obrazu srebrną blachą, a postacie Matki Bożej i Pana Jezusa ozdobiono koronami i sukniami z bakwanu pozłacanego na zewnątrz. W czasie przeprowadzonej w ostatnich latach konserwacji obrazu musiano zdjąć 289 wotów, które zwyczajem XVIII. wieku nabite były bezpośrednio na obraz, co w dużej mierze przyczyniło się do jego uszkodzenia. Rekonstrukcji i konserwacji obrazu dokonano wedle metod, jakie stosowano przy odnowieniu obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej, Ostrobramskiej i innych. Musiano sporządzić nowe suknie i korony z metalu szlachetnego, a więc ze srebra grubo złoconego. Korony sporządzono z czystego złota. Tak szaty jak i korony pod względem stylowym i w rysunku dostosowane są do całości, a więc są barokowe. W koronie pod kulą symbolizującą glob ziemski, na którym oparto krzyż, znajduje się herb Piusa XI., u dołu po obu stronach korony znajdują się z prawej orzeł zygmuntowski, z lewej herb miasta Stanisławowa, w środku zaś widnieje herb metropolitalny J. E. ks. Arcybiskupa dra Teodorowicza. Całość bogato ornamentowa i wysadzana drogimi kamieniami przedstawia się nadzwyczaj okazale.

Dokoła obrazu rozmieszczone są witryny wypełnione setkami drogocennych wotów. Wiele z najstarszych wotów zostało skonfiskowanych za czasów Józefa II. na rzecz skarbu austriackiego.

Podniosła uroczystość koronacji cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny Łaskawej w Stanisławowie odbędzie się 30. maja br. Będzie to hołd złożony przez katolickie społeczeństwo Matce Najświętszej a zarazem uwieńczenie dzieła zapoczątkowanego przez śp. Prałata Komusiewicza a dokończonego przez teraźniejszego proboszcza ks. Kanonika Isakowicza.

Tadeusz Kwaśniewski.



Prymas Polski, Ks. Kardynał Dr August Hlond bierze udział w koronacji Cudownego Obrazu Najświętszej Marii Panny Łaskawej w Stanisławowie i odprawi uroczyste nabożeństwo.



Kościół ormiański w Stanisławowie.

Program uroczystości koronacyjnych w Stanisławowie.

Podajemy program uroczystości koronacji cudownego obrazu w kościele ormiańskim w Stanisławowie:

W czwartek 27 maja br. początek solennego Triduum. O godz. 10 suma wedle obrządku orm. kat., odprawi ks. infułat Dionizy Kajetanowicz, o godz. 17 nieszpory, odprawi ks. Bronisław Młynarski, M. S.

W piątek dnia 28 maja o godz. 10 suma wedle obrządku grec. kat., odprawi ks. biskup dr. Jan Latyszewski, o godz. 17 nieszpory, odprawi ks. superior Władysław Piechucki T. J.

W sobotę dnia 29 maja o godz. 10 suma wedle obrządku łacińskiego, odprawi ks. biskup dr. Eugeniusz Baziak, o godz. 17 nieszpory, odprawi ks. kanonik Józef Rzeczkowski. W dniach tych odprawione będą msze święte o godz. 6, 7, 8 i 9, a spowiedź od godziny 16.30.

W niedzielę dnia 30 maja br. ze względu na szczupłe rozmiary kościoła ormiańskiego, odprawiane będą msze św. od godz. 5 do 8 rano na placu Paderewskiego przed Kolegiatą łacińską. W czasie tych mszy św. będzie udzielana Komunia św. dla wiernych, którzy zyskują odpust zupełny.

O godz. 7 rano odprawioną będzie uroczysta msza św., o godz. 8 rano wyrusza procesja z Cudownym Obrazem Najświętszej Marii Panny Łaskawej. Pielgrzymi zbierają się na placu Paderewskiego, po czym przyłączą się do ogólnej procesji. Pochód ruszy ulicami: Ormiańską, Trzeciego Maja, Sapieżyńską, Gosławskiego, Sobieskiego, Gołuchowskiego na boisko M. K. K. O. na Dąbrowie.

O godz. 10 rano zaprzysiężenie włodarza Świątyni. Odczytanie dekretu koronacyjnego w języku łacińskim i polskim. Poświęcenie koron. W czasie sumy śpiewać będą połączone chóry mieszane pod batutą dyr. Stadlera.

Po mszy św. Koronacja Cudownego Obrazu, błogosławieństwo udzielone przez księży biskupów Cudownym Obrazem, po czym nastąpi powrót procesji z Obrazem ukoronowanym, do kościoła i dziękczynne Te Deum.

Aktu koronacji dokona J. E. ks. arcybiskup dr. Józef Teodorowicz, mszę św. odprawi J. E. ks. kardynał dr. Hlond, kazanie wygłosi J. E. ks. biskup Lisowski z Tarnowa.

Po Te Deum zwiedzanie kościoła ormiańskiego przez pielgrzymów. O godz. 18 uroczyste nieszpory z kazaniem w kościele ormiańskim.

PO 50 LATACH
cenny obrazek pamiątkowy powrócił do ks. arcybiskupa Teodorowicza.

Na podstawie zezwolenia ks. Arcybiskupa podajemy dosłowny tekst znamiennego listu:

Do
Jego Ekscelencji Najdostojniejszego
Księdza Arcybiskupa Józefa Teodorowicza:

Podpisana ośmiela się przesłać Jego Ekscelencji obrazek z dnia pierwszej Mszy św. **Otóż jako mała dziewczynka, mając lat 9, otrzymałam ten obrazek od mojej ś. p. babci Eleonory z Mierzwińskich Mańczukowskiej, która po Mszy św. prymicyjnej miała zaszczyt być w domu Jego rodziców na przyjęciu i opowiadała mi o całej uroczystości.** Obrazek ten szanowałam z tą myślą, że kiedyś, gdy będzie dzień złotych godów, wróci do tych rąk, które go ofiarowały.

Dlatego też Jego Ekscelencja Najdostojniejszy Ksiądz Arcybiskup raczy przyjąć tę **pamiątkę, jako dowód czci w naszej rodzinie, a szczególnie mojej, bo strzegłam go, jako najcenniejszą relikwię, a Pan Bóg dozwolił mi, że z uczuciem wdzięcznego dziecka składam u stóp Jego Ekscelencji Najdostojniejszego Księdza Arcybiskupa z życzeniami, jak najdłuższych lat życia w zdrowiu, w pracy nad duszami w pokoju i łasce Bożej.**

W Kamionce Strumiłowej 29 stycznia 1937.

Klierowa Tekla

emerytowana nauczycielka 7 klasowej szkoły powszechnej.



Zdjęcie obrazka, przesłanego J. E. ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi przez p. Teklę Klierową z Kamionki Strumiłowej.

Ks. arcybiskup Teodorowicz — jako dziecko.



Reprodukcja WSCHODU przedstawia zdjęcie z przed wielu lat: kilkuletniego Józefa Teodorowicza, dzisiejszego ks. Arcybiskupa, w towarzystwie rodziców: matki Gertrudy z Ohanowiczów i ojca Grzegorza Teodorowicza.

Uroczysta akademia w Uniwersytecie.

Dnia 29 maja br. o godz. 10.45 odbędzie się **uroczysta akademia dla uczczenia złotych godów kapłaństwa ks. Arcybiskupa Teodorowicza** w auli Uniwersytetu lwowskiego.

Na czele komitetu honorowego, urządzającego uroczystą akademię stanęli: J. E. ks. arcybiskup Twardowski, J. E. ks. arcybiskup Szeptycki, wojewoda lwowski Alfred Biłyk, prezes Sądu Apelacyjnego Marian Zbrowski, rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Kulczyński, rektor Politechniki lwowskiej inż. Adolf Joszt, rektor Akademii medycyny weterynaryjnej dr. Kazimierz Szczudłowski, rektor W. S. H. Z. dr. Henryk Korowicz, prezes Towarzystwa Naukowego dr. Franciszek Bujak i Witold ks. Czartoryski.

Komitet wykonawczy stanowią: Jan Antoniewicz, ks. Dionizy Kajetanowicz, dr. Włodzimierz Koskowski.

Wiara w młodzież.

Głęboki oddźwięk słów Marszałka Śmigłego — Rydza.

„Jestem głęboko przekonany — mówił Wódz Naczelny do młodzieży akademickiej — że w piersiach waszych bije dzielne żołnierskie serce i że wszyscy spełnialibyście dobrze obowiązek żołnierski, gdyby trzeba było wrogowi zagrodzić drogę, prowadzącą do waszej Ojczyzny".

*

Słowa te spotykają się z pełnym zrozumieniem całego społeczeństwa. Kto sięgnie myślą w przeszłość, w okres wojny polsko - bolszewickiej, przyznać musi, że młodzież akademicka, bez względu na dzielące ją różnice ideowe, zdała chlubnie **egzamin patriotyzmu.** Zapał, z jakim wstąpiła w szeregi armii, jej świetna postawa na froncie i gotowość ofiary krwi przyczyniły się niemało do zwycięstwa nad wrogiem i przeszły do historii, jako wzór **męstwa i poświęcenia.**

Słusznie więc Wódz Naczelny, a z nim cały naród wierzy w „dzielne żołnierskie serce" młodzieży akademickiej. Pokolenie dzisiejsze nie jest z pewnością inne, niż tamto, z przed laty siedemnastu. Dziedzictwo bohaterstwa jest w nim niezmiennie żywe.

— Jednak — mówił dalej **Marszałek Śmigły Rydz** — w tej chwili żyjemy w okresie pokojowym i ten okres **musi Polska wykorzystać, aby się stać silną i potężną...** W tej robocie inteligencja polska ma dużą rolę do spełnienia, a młoda inteligencja polska swą siłą dynamiczną, entuzjazmem, temperamentem, może stworzyć wielkie dzieło... Jestem przekonany, że praca w Polsce znajdzie się dla każdego...

*

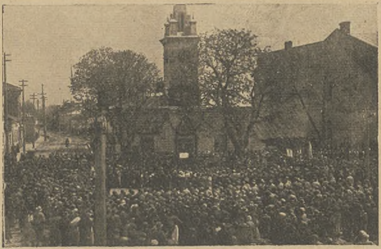
Cóż wynika z tych słów. Oto to, że w chwili obecnej — i właściwie nigdy w życiu narodu — **nie wystarcza gotowość złożenia ofiary krwi na polu bitwy, że trzeba także rozwinąć w sobie cnoty pokojowe, inicjatywę, energię, harmonię i wytrwałość.**

Nie wątpimy, że nasza młodzież akademicka, że nasza młoda inteligencja, spełni także swą rolę w okresie pokojowym, że stanie się przykładem zgodnego wysiłku nad pomnożeniem sił moralnych i materialnych Polski.

— Wierzę w duszę młodzieży polskiej — powiedział Naczelny Wódz. — Głęboko ufam, że przyszłość, która jest przed wami, tej mojej wiary nie podkopie, ale ją wzmocni.

Wiarę tę dzieli z Wodzem całe społeczeństwo i zawieść się w niej nie może.

UROCZYSTOŚĆ TRZECIEGO MAJA W BOLECHOWIE.



Tegoroczna uroczystość trzeciomajowa odbyła się w Bolechowie pod znakiem konsolidacji. Po nabożeństwach, odprawionych w świątyniach wszystkich wyznań, uformował się przed kościołem olbrzymi pochód, który przy dźwiękach dwóch orkiestr — salinarnej i Z. Z. Z. udał się na Rynek. W pochodzie wzięły udział hufce P. W., wszystkie organizacje i stowarzyszenia — ze sztandarami oraz społeczeństwo.

Powszechny entuzjazm budzili przedstawiciele dość licznie reprezentowanych okolicznych Gniazd szlachty zagrodowej, którzy kroczyli w pochodzie z transparentami, na których uwidocznione były herby ich rodów i nazwy Gniazd.

W Rynku starosta p. **Szacherski** dokonał przeglądu uszeregowanych organizacyj, interesując się szczególnie przedstawicielami szlachty, z którymi nawiązywał rozmowę, po czym p. **Karol Kowalski,** wiceprezes miejscowego Koła T. S. L., wygłosił płomienne przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, gromko powtórzonym przez tłumy uczestników.

Po odegraniu Hymnu Państwowego przez orkiestrę salinarną, odbyła się defilada, którą odebrał pan Starosta. Należy też podkreślić, że w roku bieżącym po raz pierwszy pochyliły się przed reprezentantem Rządu sztandary miejscowych Oddziałów Z. Z. Z., co chlubnie świadczy o dążeniach konsolidacyjnych społeczeństwa bolechowskiego. W żadnym też roku udział społeczeństwa w uroczystościach trzeciomajowych nie był tak liczny, jak w roku bieżącym, co świadczy powyżej zamieszczone zdjęcie fotograficzne.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU Z. Z. Z.

W dniu 3 maja miejscowy proboszcz rz. kat. dokonał poświęcenia sztandaru Z. Z. Z. oddziału Przemysłu Budowlanego w Bolechowie, który bezpośrednio po poświęceniu wziął udział w uroczystości 3 Maja. Ojcami chrzestnymi byli panowie: **Wincenty Szymański, Stanisław Węgrzyn** i budowniczy **Schindler.**

Trzeci Maja w Żydaczowie.

Przy pięknej pogodzie odbyły się uroczystości Święta narodowego, połączone z uroczystością **poświęcenia „Znaku" Drużyny Harcerskiej im. Kr. J. Sobieskiego w Żydaczowie.** Dnia 2 maja na Rynku urządzono ognisko harcerskie, w czasie którego harcerze wystąpili ze śpiewami, gawędami i popisami harcerskimi.





Ognisko zgromadziło liczną publiczność, która darzyła sympatią i oklaskami każdy występ.

Dnia 3 maja po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie „Znaku", ufundowanego przez Koło Przyjaciół Harcerzy z inicjatywy prezesa Koła p. **Haszczyńskiego,** komisarza P. P. Po przemówieniach księdza **Steinera** i dyr. **Zawadzkiego** nastąpiło wbijanie gwoździ, po czym **starosta p. Gallas przy odpowiednim ceremoniale wręczył sztandar Drużynie.** Harcerz Fr. **Budziński** w serdecznych słowach podziękował społeczeństwu za ufundowanie tak pięknego „Znaku" i złożył przyrzeczenie, że drużyna nie zawiedzie pokładanej w niej nadziei.

Skolei nastąpiła przy dźwiękach orkiestry Oddziału Z. S. w Żydaczowie defilada organizacyj młodzieżowych i Towarzystw kulturalno-oświatowych, którą odebrał starosta p. Gallas.

W sali „Sokoła" odbyła się akademia, na program której złożyły się: przemówienie profesora p. **Grzyba** ze Stryja i produkcje muzyczno-wokalne.

Zdjęcia fotograficzne „Wschodu" przedstawiają: 1) poczt „Znaku" Drużyny Harcerskiej im. Króla Jana III. w Żydaczowie, 2) starosta p. Gallas wręcza „Znak" harcerzowi.

ORGANIZACJA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W STANISŁAWOWIE.

W Stanisławowie pod przewodnictwem p. generałowej Łukoskiej odbyło się zebranie organizacyjne grona Przyjaciół Harcerstwa przy 5-tej drużynie harcerzy w miejscowej szkole ćwiczeń. Na zebraniu tym powzięto decydujące uchwały, celem zorganizowania Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Walne zebranie rejentów we Lwowie.



KAZIMIERZ SOKOL
nowowybrany prezes Rady Notarialnej we Lwowie.

We Lwowie odbyło się w dniu 23 bm. w sali Kasyna i Koła literacko artystycznego walne zgromadzenie notariuszy z Okręgu lwowskiego Sądu Apelacyjnego pod przewodnictwem prezesa Izby dr Wawrzyńca **Typrowicza.**

Poza wyczerpaniem porządku dziennego, dokonało zgromadzenie wyborów uzupełniających, w miejsce ustępujących z powodu upływu trzechlecia, prezesa i wiceprezesa oraz jednego członka Rady Notarialnej.

Bezpośrednio po walnym zgromadzeniu odbyło się konstytuujące posiedzenie Rady Notarialnej, na którym **wybrano prezesem Rady rejenta p. Kazimierza Sokola, wiceprezesem zaś p. Eugeniusza Misky'ego, obu ze Lwowa.**

Dostojnicy kościelni zjeżdżają do Stanisławowa.

W uroczystościach koronacji cudownego obrazu Najświętszej Marii Panny Łaskawej w kościele ormiańskim w Stanisławowie, które — jak wiadomo — odbędą się dnia 30 maja br., wezmą udział następujący dostojnicy kościelni: J. E. ks. kardynał dr. August **Hlond;** J. E. arcybiskup dr. Józef **Teodorowicz;** J. E. arcybiskup dr. Bolesław **Twardowski;** J. E. biskup dr. Eugeniusz **Baziak;** J. E. biskup dr. Grzegorz **Chomyszyn** — Stanisławów; J. E. biskup dr. Jan **Latyszewski** — Stanisławów; J. E. biskup polowy Józef **Gawlina;** J. E. biskup-sufragan dr. Paweł **Kubicki** — Sandomierz; J. E. biskup dr. Henryk **Przeździecki** — Siedlce; J. E. biskup dr. Franciszek **Lisowski** — Tarnów; J. E. biskup dr. Franciszek **Barda** — Przemyśl; J. E. biskup sufragan Wojciech **Tomaka** — Przemyśl; J. E. biskup dr. Włodzimierz **Jasiński** — Łódź; J. E. biskup sufragan dr. Leon **Wetmański** — Płock; J. E. biskup dr. Adolf **Szelążek** — Łuck; J. E. biskup sufragan dr. Franciszek **Sonik** — Kielce; J. E. arcybiskup Metropolita książę Adam **Sapieha** — Kraków; J. E. arcybiskup Antoni **Nowowiejski** — Płock; J. E. arcybiskup Romuald **Jabłrzykowski;** J. E. biskup dr. Mikołaj **Czarnecki** — Łuck.

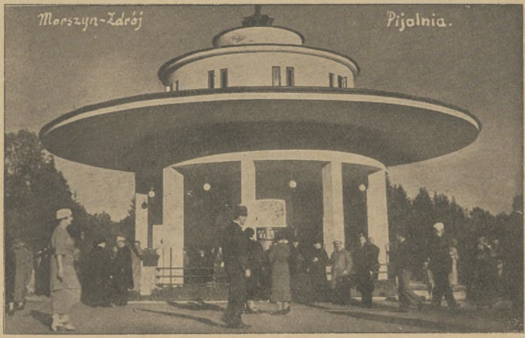
Księgarze przeciwko sztucznym cenom książki.

W dniu zakończenia Targów Poznańskich odbył się w Poznaniu zjazd księgarzy z całej Polski. Na zjeździe tym, w którym reprezentowane było księgarstwo nawet z najdoleglejszych zakątków kraju, uchwalono szereg ważnych rezolucyj, dążących do podniesienia poziomu i etyki zawodu księgarskiego w Polsce. Na podstawie referatu **K. Szyllinga,** księgarza z Warszawy i **A. Krawczyńskiego** ze Lwowa, postanowiono zwrócić się do odpowiednich władz w sprawie zaniedbywanej dotychczas opieki nad książką i księgarstwem.

Uchwalono także przeciwstawić się na przyszłość wszelkim wysprzedażom i „tanim tygodniom", domagając się od wydawców, aby ceny książek były kalkulowane możliwie nisko, przystępnie dla ogółu czytającego i potrzebującego książki polskiej społeczeństwa.

Następny zjazd księgarzy polskich odbędzie się w przyszłym roku we Lwowie.

MORSZYN.



Pawilon pijalni przy źródle w Morszynie.

W uroczej okolicy podgórskiej opodal Stryja leży uzdrowisko Morszyn, obfitujące w bogate złoża soli gorżkiej.

Solanka ze źródła Bonifacego posiada składniki czynne, podobne do wód w Kissingen, Friedrichsbadzie, Ems, Karlsbadzie, Marienbadzie i Franzensbadzie. Wodę tę podają do picia w pięknej obszernej pijalni.

Nowo komfortowo urządzone łazienki, mieszczą się w dwu obszernych budynkach, w których urządzono kąpiele solankowe, gazowe, sale dla zabiegów wodoleczniczych, wziewalnie ogólne i indywidualne przeciw schorzeniom dróg oddechowych.

W osobnym nowoczesnym budynku pomieszczono łazienki borowinowe oraz obszerne sale z boksami dla okładów borowinowych. Kuracjusze, przybywający bardzo licznie do Morszyna, znajdują nie tylko ulgę w chorobie pod opieką kilkunastu lekarzy, ale mają także zapewniony wygodny pobyt wśród warunków, które zaspakajają najbardziej wybrednych kuracjuszy. Słusznie też nazwano Morszyn ...Polskim Karlsbadem.

W ostatnich latach rozbudowano bardzo intensywnie to uzdrowisko.

Wykańczany jest również nowy Dom Zdrojowy, w którym mieścić się będzie restauracja, kawiarnia, sale bridgowe i inne sale, przeznaczone dla celów rozrywkowych i towarzyskich oraz około 100 pokoi mieszkalnych. Rozpoczęto także budowę wodociągów. W odległości 5 kilometrów od Zdroju ujęto obfite źródła, które dostarczać będą dobrą wodę do wodociągu, przeznaczonego dla całego uzdrowiska.

Na każdym kroku widzi się postęp i staranie o wygody kuracjuszy. Nic też dziwnego, że frekwencja w uzdrowisku stale i bardzo szybko wzrasta.

ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W CZORTKOWIE.

Staraniem Związku Podoficerów Rezerwy w Czortkowie pod reżyserią p. Rohringa została odegrana komedia w 3-ch aktach St. Grzymały Siedleckiego pt. „Sublokatorka", która cieszyła się wielkim powodzeniem nie tylko w Czortkowie, gdzie była odegrana dwa razy, lecz także i na prowincji. Dochód przeznaczono na F. O. N.

W czasie Święta P. W. w zawodach strzeleckich na kilkanaście zespołów strzeleckich p. w., Związek Podoficerów Rezerwy w Czortkowie zajął pierwsze miejsce, zyskując tytuł mistrzowstwa Oddziałów p. w. oraz zdobywając nagrodę przechodnią Komendy P. W.

Policjanci zdobywają odznaki P. O. S. i O. S.

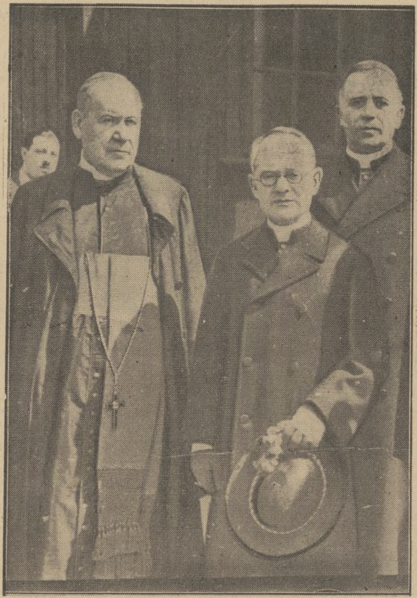


W myśl zasady „W zdrowym ciele zdrowy duch" organizuje na terenie powiatu stanisławowskiego w jednostkach policyjnych sport komisarz p. **Czesław Kubarski,** powiatowy komendant P. P., żywo interesując się jego rozwojem i popierając go z największą życzliwością. Dlatego wszyscy policjanci stawili się w roku bieżącym do zawodów o zdobycie odznak P. O. S. i O. S.

Akcja ta objęła również wszystkie jednostki policyjne na terenie powiatu, tak, że w miesiącu maju nie znalazł się ani jeden policjant bez odznaki P. O. S. i O. S.

Zdjęcie obok przedstawia fragment strzelania na Posterunku P. P. w Pasiecznej, gdzie komisarz Kubarski wspólnie z kierownikiem Komisariatu p. asp. **Kozłowskim** na stanowiskach strzeleckich. Obok nich cała załoga Posterunku w Pasiecznej.

Dzięki pracy p. kom. Kubarskiego, starającego się o wyrobienie tężyzny fizycznej u granatowych żołnierzy, szerzy się kultura sportu w szeregach policji. Strzelanie to ma jeszcze drugie znaczenie, bo wszyscy policjanci oddali po 10 strzałów ku chwale Ojczyzny i nastąpił wybór najlepszych strzelców dla zasilenia P. K. S. w Stanisławowie.



Nowy nuncjusz papieski przybył do Warszawy.

Zdjęcie obok przedstawia powitanie nowego nuncjusza apostolskiego, ks. arcybiskupa Franciszka Cortezi, który przybył do Warszawy. Nuncjusz ks. arcybiskup Cortezi po środku, w otoczeniu ks. arcybiskupa Galla (po lewej stronie) i ks. biskupa polowego dr Gawliny (w głębi z prawej strony).

PRZYGOTOWANIA do Targów Wschodnich.

Tegoroczne Targi Wschodnie odbędą się w terminie od 4 do 16 września br. i pozostawać będą pod znakiem programu uprzemysłowienia kraju i podniesienia jego wartości gospodarczych. Już dziś stwierdzić należy, że zainteresowanie tegorocznymi Międzynarodowymi Targami Wschodnimi we Lwowie jest nader żywe. Prace przygotowawcze do zorganizowania Targów Wschodnich są w pełnym toku.

Zarząd Targów Wschodnich czyni wszystko, by tegoroczne Targi Wschodnie, mające charakter inwestycyjny, odpowiadały w pełni swym zadaniom i stały się żywą rewią naszego dalszego dorobku gospodarczego na obszarze całego kraju. Dyrekcja Targów Wschodnich urzęduje w gmachu Izby przemysłowo-handlowej, Lwów, ul. Akademicka 17. tel. 101-40 i 205-37.

Opinia wybitnych profesorów w sprawach samorządowych.

W Urzędzie wojewódzkim we Lwowie odbyła się konferencja pod przewodnictwem wojewody p. **Alfreda Biłyka** z udziałem profesorów: dr. Kazimierz **Bartla**, dr. Stanisława **Grabskiego**, dr. Ludwika **Kolankowskiego**, dr. Romana **Longchampsa** i dr. Zbigniewa **Pazdry**, docenta dr. Mariana **Zimmermana**, wyższych urzędników Urzędu Wojewódzkiego, tudzież przedstawiciela dowódcy Korpusu.

Przedmiotem konferencji, w toku której p. Wojewoda wysłuchał naukowych opinij profesorów, jako znawców z dziedziny prawa publicznego, były sprawy, dotyczące samorządu, szczególnie na szczeblu wojewódzkim.

Wycieczka dzieci huculskich w Warszawie.

Ostatnio w Warszawie bawiła wycieczka 24 dzieci huculskich pod opieką nauczycieli pp. Manaczyńskiej i Biernackiego. Na zdjęciu mali Huculi przed grobem Nieznanego Żołnierza.



Stanisławów.

Stanisławów, największe miasto Pokucia, będące stolicą województwa stanisławowskiego, leży w centrum komunikacyjnym jednej z najbogatszych ziem Polski i jest **bramą wpadową w Karpaty wschodnie.**

Swe przodujące stanowisko na Pokuciu zyskał Stanisławów od zarania swego istnienia, wysuwając się na czoło ziemi halickiej. Założył go w widłach rzecznych dwóch Bystrzyc: Czarnej i Złotej, w roku 1661, **Jędrzej Potocki,** wybierając to miejsce na twierdzę, w kraju dzikim i jeszcze wówczas mało zaludnionym. Nowozałożone miasto obwarował w stylu holenderskim Włoch w służbie Potockiego, Francisco Corrassini. Już pod koniec XVII w. twierdza ta stała się kluczem obronnym całego Pokucia i bramą południowych granic państwa.

Rozwijający się Stanisławów posiadał kościoły łacińskie, greckie, ormiańskie, bożnicę, szpital, akademię, filię krakowskiej wszechnicy. W XVIII w. liczni turyści z zagranicy odwiedzają Stanisławów, wspominając o nim dość często w drukowanych pamiętnikach.

Stanisławów, jako twierdza, posiada dość bogatą przeszłość wojenną. W roku 1676 był celem specjalnej wyprawy Turków, przez kilka tygodni odpiera ataki, aż do odsieczy danej przez Sobieskiego pod Żurawnem. W czasie wojen szwedzkich Karola XII z królem Augustem II. Mocnym, a następnie w czasie konfederacji barskiej, zajęty został przez wojska rosyjskie. Oblężenia, rekwizycje, kwaterunki zniszczyły rozwijające się miasto, będące główną siedzibą kupiectwa ormiańskiego i handlu z Turcją, Wołochami i Węgrami.

W wieku XVIII rozwinął się szczególnie handel końmi i wołami. Do Stanisławowa zjeżdżają wówczas nie tylko kupcy z całej Polski, ale także ze Śląska, Wrocławia, Czech i Wiednia.

Najświetniejszy rozwój miasta przypada na pierwszą połowę XVIII w. kiedy na stałe zamieszkał w Stanisławowie hetman Józef Potocki. Hetman sprowadza Jezuitów, oddaje im podupadłą akademię, reorganizuje władze miejskie, przeprowadza szereg inwestycyj, organizuje cechy miejskie, buduje pierwszą kanalizację, osusza podmiejskie bagna, na których zakłada nowe przedmieścia. Dzięki inicjatywie Józefa Potockiego, w całym mieście rozpoczął się żywy ruch budowlany: powstaje szereg pałaców, kościołów i kamienic. Twierdza zostaje przebudowana według ulepszonego i nowego sposobu Vaubana. Ówczesny Stanisławów zaczyna zaliczać się do pierwszych miast w całej Polsce i zagarnia niepodzielnie pod swój wpływ gospodarczy i kulturalny całe Zadniestrze i Pokucie.

Świetny rozwój miasta trwał nieprzerwanie aż do śmierci Józefa Potockiego, pochowanego w podziemiach kolegiaty. Wspaniałe obrzędy pogrzebowe, trwające kilkanaście dni rozsławiły się po całej Polsce i na nich oparł Sienkiewicz opis pogrzebu pana Wołodyjowskiego, którego również chowa w kolegiacie stanisławowskiej.

Od czasu przejścia t. zw. Galicji pod panowanie austriackie, Stanisławów chyli się ku upadkowi. Dopiero wybudowanie linii kolejowej ze Lwowa do Czerniowiec i łączącej Stanisławów przez Worochtę z Węgrami, wpływa dodatnio na rozwój miasta.

Wielką klęską dla miasta był pożar w r. 1868, który zniszczył większą część miasta. Wielkie zasługi nad odbudową i rozwojem miasta poniósł burmistrz Dr. Ignacy Topór - Kamiński.

Pożoga wojny światowej przyniosła miastu wielkie zniszczenie. Miasto było ciągle ostrzeliwane, rabowane i kilkakrotnie podpalane przez cofające się wojska rosyjskie. Od zupełnego zniszczenia ochronili miasto ułani polscy pod dowództwem pułkownika Mościckiego, przepędzając niekarne watahy rozbestwionych kozaków.

Po wojnie światowej miasto podnosi się szybko, dzięki wielkiej inicjatywie i pracy komisarza, a później prezydenta miasta Wacława Chowańca. Obszar miasta wyrósł do 2227.5 ha, ludność wynosi obecnie 70.000. Wybudowano szereg dróg, a najważniejsze z nich otrzymały trwałe nawierzchnie asfaltowe. Poświęcono wiele uwagi parkom, ogrodom, drzewom ulicznym i alejom. Rozbudowano Gazownię i wybudowano nową Elektrownię. Dokonano motoryzacji Miejskiej Straży Pożarnej. Większe roboty miejskie nie ustały, mimo niepomyślnej koniunktury gospodarczej, dzięki inicjatywie i pracy pełniącego obowiązki włodarza miasta w.-prezydenta mgra **Franciszka Kotlarczuka,** którego polityka komunalna zdąża do zupełnego scementowania Pokucia i Karpat wschodnich z miastem, pod względem rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Stanisławów posiada następujące gałęzie przemysłu: rafinerie nafty, odlewnie żelaza, fabrykę narzędzi rolniczych, garbarnie, młyny, fabrykę waty, drożdży i spirytusu, liczne cegielnie i t. p. Posiada stały teatr pokucko - podolski, we własnym gmachu, w którym znajduje również pomieszczenie konserwatorium muzyczne.

Atmosfera pracy kulturalno - oświatowej panuje dość ożywiona, zwłaszcza, że Stanisławów posiada dość bogatą tradycję i wydał szereg ludzi zapisanych w dziejach kultury polskiej, jak Franciszek Karpiński, Mieczysław Romanowski, Agaton Giller, Leon Biliński, ks. arcybiskup Teodorowicz, Leopold Staff i inni.

Dość pokaźnie przedstawia się szkolnictwo, jedna szkoła wyższa: grecko - katol. Seminarium Duchowne, 4 gimnazja państwowe, 4 prywatne, szkoły zawodowe i 14 szkół powszechnych.

Krótki ten szkic nie wyczerpuje wszystkiego, co możnaby i należało powiedzieć o Stanisławowie, wskazuje tylko najważniejsze jego cechy i wartości.



Przedszkole w Przemyślu.

Grupa dzieci w Przedszkolu w Kasynie Oficerskim w Przemyślu, prowadzonym przez Rodzinę Wojskową.

PLON PIERWSZEJ DEKADY.

Pierwsze dziesięć dni ciągnienia czwartej klasy trzydziestej ósmej Loterii Klasowej dały obfity plon w postaci licznych dużych wygranych.

W okresie tym padły dwie wygrane po 75.000 złotych, na numery: 72737 w Przemyślu i 84967 w Łodzi. Właścicielami poszczególnych ćwiartek tych losów byli robotnicy, rzemieślnicy, nauczyciele i urzędnicy.

Po 50.000 złotych wygrało ogółem pięć numerów, mianowicie: 103949, 31656, 39291, 24518 i 172413.

Jedna z ćwiartek tego ostatniego numeru znajdowała się w posiadaniu **p. Pelagii Stodolnej** z Działdowa.

Z pośród sześciu wygranych po 30.000 złotych wymienimy numer 167310, którego jednej ćwiartki właścicielką jest **p. Władysława Taranówna,** pracownica domowa przy ulicy Sienkiewicza 1, m. 26 w Warszawie.

Że kapryśna bogini Fortuna obdarza sympatią tych, którzy dochowują jej wiary, dowodzi wypadek następujący:

Pan Józef Porwoł, syn rolnika z powiatu rybnickiego na Śląsku Górnym przybył do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Dziesięciohektarowe gospodarstwo nie mogło bowiem wyżywić licznej rodziny, złożonej z rodziców i dziewięciorga dzieci — pięciu córek i czterech synów.

Przybywszy do stolicy p. Porwoł postąpił sobie bardzo odważnie: oto ze swych szczupłych środków, tak szczupłych, że musiał sprzedać ostatnie ubranie, kupił cały los do pierwszej klasy bieżącej Loterii. Z wielkim wysiłkiem zdołał dobrnąć do czwartej klasy i oto w dziewiątym dniu ciągnienia na jego los nr. 63475 padła wygrana 10.000 złotych. Czym jest ta suma dla p. Porwoła najlepiej zrozumieją ci, którzy tak jak on nie posiadają stałej pracy i żyć muszą z dorywczych zarobków.

Pan Porwoł zamierza z wygranych pieniędzy spłacić swoje rodzeństwo i objąć gospodarstwo na siebie.

W dniu 31 b. m. odbędzie się losowanie głównej wygranej w wysokości miliona złotych. Przebieg ciągnienia transmitowany będzie przez radio.

Poza tym w kole pozostały jeszcze wygrane po sto tysięcy, siedemdziesiąt pięć tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy złotych, oraz wiele innych.

KOMITET WYKONAWCZY W ORGANIZACJI UROCZYSTOŚCI KORONACJI CUDOWNEGO OBRAZU W STANISŁAWOWIE.

Jak wiadomo, w niedzielę 30 maja odbędzie się w Stanisławowie wielka uroczystość koronacji cudownego obrazu w kościele ormiańskim. Obszerny Komitet Obywatelski powołał do pracy komitet wykonawczy w następującym składzie: sekretariat pp. Agopsowicz, T. Chowaniec, Flendrich, ks. Egulian, mgr Hiolski i dr Walisch; sekcja gospodarcza pp. prof. Isakiewicz, K. Schweisser, mgr. Hiolski, insp. Wiśniewski, radca Csillig, dyr. Stadler, inż. Jabłoński, prof. Jasiński i mjr. Wróblewski.

KOMISJA DO BADANIA CEN CEGŁY.

Wojewoda tarnopolski ustanowił przy Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu stałą komisję do badania cen.

Królewicz rumuński wielki wojewoda

z wizytą na Zamku warszawskim.

W Warszawie bawił przed kilku dniami następca tronu rumuńskiego, wielki wojewoda Alba Julii, książę Michał, aby zaprosić w imieniu króla rumuńskiego Karola, Pana Prezydenta Rzeczpospolitej do Rumunii.

Królewicz rumuński liczy lat 16. Został on wychowany nowocześnie **wśród towarzyszów, rekrutujących się ze wszystkich sfer narodu rumuńskiego.** W gronie młodocianych kolegów był jeden syn kupca, syn adwokata, nauczyciela, oficera i maszynisty kolejowego.

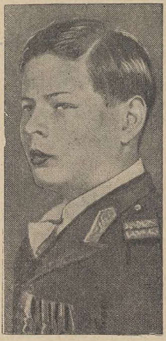
Dla chłopców tych stworzono specjalną szkołę mieszczącą się w najpiękniejszym zakątku ogrodu pałacowego w Bukareszcie. Nauka przez większą część roku odbywa się **na świeżym powietrzu przeplatana ćwiczeniami gimnastycznymi, sportem i rozrywką.** W roku bieżącym królewicz Michał przechodzi kurs klasy VI licealnej. Naukę szkolną uzupełniają wycieczki naukowe po kraju i zagranicy. Do wycieczek tych uczniowie szkoły królewskiej **mają specjalny autocar,** którym podróżują wraz ze swymi wychowawcami, uczą się w ten sposób geografii i historii swego kraju, poznają zabytki sztuki ludowej, zaznajamiają się z wytwórczością krajową, pojmują, na czym polega ciężki trud na roli, w kopalniach, fabrykach i w warsztatach; biorą udział w zabawach wypoczynkowych swego ludu, badają odcienie folkloru w różnych dzielnicach, zwyczaje i pieśni ludowe — słowem kształcą się tak, jak żadne z innych dzieci, zamkniętych przez rok cały w dusznych murach szkolnych i tylko czasem wydostających się na krótkie wycieczki lub niezawsze szczęśliwie spędzane wakacje.

Poza nauką licealną **królewicz rumuński interesuje się szczególnie mechaniką** — przechodzi kurs w szkole techniki lotniczej w Medias; zdał egzamin z jazdy samochodowej i znakomicie **zna się na konstrukcji wszystkich ważniejszych marek samochodowych.** Obok sportu samochodowego mały królewicz pasjonuje się wszelkimi sportami: jeździ biegle na łyżwach i nartach, pływa i wiosłuje, gra w golfa i w piłkę nożną, ale ponad wszystko, podobnie, jak ojciec, przepada za polowaniem. Przy tym jest bardzo dobrym strzelcem: w roku ubiegłym w jednym dniu miał na swym rozkładzie 82 sztuki dzikiego ptactwa.

Mimo tych tak rozmaitych upodobań nie zaniedbuje równie muzyki, poświęcając grze na fortepianie co najmniej jedną codziennie godzinę.

Oprócz języka rumuńskiego mówi biegle po angielsku i pilnie uczy się języka francuskiego i niemieckiego.

Ale wszechstronność wychowania młodego królewicza idzie jeszcze dalej: oto corocznie w czasie przerwy wakacyjnej przyszły władca Rumunii i wódz jej armii **przechodzi kurs liceum wojskowego w miejscowości Manastirea Dealului — gdzie w pobliżu spędzał jedne ze swych wakacyj Marszałek Józef Piłsudski, zaproszony przez senatora Skupiewskiego.** Tu mały żołnierz sypia w ogólnych koszarach licealnych, wstaje o godz. 6 rano, musi sam posłać swe łóżko, oczyścić sobie obuwie i ubranie, idzie wraz z innymi kadetami pod zimny prysznic, wspólnie z nimi następnie zjada żołnierskie śniadanie i maszeruje na ćwiczenia. Dosłużył się już stopnia kaprala i wielce jest dumny z tych swoich dystynkcyj na skromnym mundurku.



Książę Michał
następca tronu rumuńskiego

W sztuce wojskowej zaprawił się zresztą królewicz jako harcerz i jako członek organizacji przysposobienia wojskowego „Strajeri" (organizacja zbliżona do naszego Strzelca). Bierze udział w zlotach harcerskich, w ćwiczeniach, wycieczkach i konferencjach, na których występuje jako wykładowca.

Kochany przez ojca, który wychowaniu swego jedynaka poświęca wszystkie wolne godziny, lubiany przez najbliższych towarzyszów nauki i zabaw, koleżeński i towarzyski — a nade wszystko — dostępny dla wszystkich — mały królewicz jest **dumą i radością całej Rumunii, a przede wszystkim dziatwy tego kraju.**

Witany z entuzjazmem, przyjmuje te objawy sympatii powszechnej bez pozy — jak dziecko, któremu nie tylko dano poznać wszystkie radości życia, ale nauczono je kochać swój kraj i poznać swój naród.

Takie szczęśliwe królewskie dziecię gościliśmy przed kilku dniami wśród nas!

Uroczystość P. O. W. w Czernelicy.

Odsłonięcie pamiątkowej tablicy.



Staraniem Komitetu Obywatelskiego w Czernelicy pododdział P. O. W. święcił 9 maja r. b. dzień 18-ej rocznicy czynu zbrojnego P. O. W. W ciężkich dla ziemi Pokucia chwilach, jeszcze podczas wrogiej okupacji, garstka zorganizowana przez p. Antoniewicza młodzieży, niemal dzieci, nie zawahała się krwią swą dowieść poświęcenia dla sprawy narodowej. Szczególniej podkreślić należy czyn ówczesnego dowódcy, obecnie rotmistrza Kazimierza Antoniewicza, którego dzielna akcja, upamiętniona obecnie tablicą pamiątkową na zawsze, pozostanie we wdzięcznej pamięci czernelickich obywateli.

Dzięki sprężystości stojących na czele Komitetu w Domu T. S. L. została przez starostę p. **Leona Rutkowskiego** odsłoniętą tablica pamiątkowa, pięknie wykonana w marmurze z napisem: „Ku upamiętnieniu czynu zbrojnego P. O. W. 9 maja 1919 r. przy ustalaniu granic Wschodnich Rzeczpospolitej Polskiej".

Już od godz. 7 rano na placu rynkowym w Czernelicy oddziały związków i szkół powszechnych szykowały się do wzięcia udziału w święcie P. O. W. Miasteczko całe udekorowane flagami narodowymi. Wkrótce plac począł zapełniać się publicznością.

O godz. 10-ej rano przybyli przedstawiciele władz ze starostą powiatowym p. L. Rutkowskim na czele, któremu też p. Wojewoda powierzył swe zastępstwo na tej uroczystości.

Przy wzniesionej bramie, pięknie udekorowanej, na której widniał napis „Witajcie", wójt gminy p. **Ropczycki** powitał chlebem i solą pana Starostę, jedna z uczenic po krótkim powitalnym wierszyku wręczyła p. Staroście kwiaty, który następnie dokonał przeglądu oddziałów i związków.

Przy wzniesionym ołtarzu pod pogodnym i słonecznym niebem ks. proboszcz **Stanisław Fuks** odprawił mszę świętą, w czasie której przygrywała orkiestra strażacka z Cukrowni w Horodence. Następnie **ks. Fuks** w pięknych i podniosłych słowach wygłosił przemówienie, po którym orkiestra odegrała „Boże coś Polskę".

Po defiladzie oddziałów Związku Strzeleckiego, Straży Pożarnej i młodzieży szkolnej, odebranej przez starostę p. Rutkowskiego, nastąpiło odsłonięcie wspomnianej tablicy. Aktu tego dokonał starosta p. Rutkowski, wygłaszając przemówienie w głęboko odczutych słowach przez obecnych.

W dalszym ciągu orkiestra Straży Pożarnej z Horodenki pod batutą kapelmistrza p. **Nieszczeretnego** wykonała przepięknie utwory muzyczne a p. **Fra ciszek Rogalski,** prezes Komitetu Obchodu, w krótkich słowach skreślił dzieje historyczne organizacji P. O. W. i jej oddziału w Czernelicy oraz Legionów, po czym deklamowały uczenice: Maria **Wolska,** Józefa **Wolska,** Stanisława **Okulowska** i Stanisława **Dzałówna,** nagrodzone przez publiczność rzęsistymi oklaskami.

W czasie obiadu starosta p. **Rutkowski** wzniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej, po czym przemawiał **ks. Fuks,** rotmistrz **Antoniewicz** i inni.

Wysłano też depesze do władz centralnych. Po południu odbył się festyn ludowy, wieczorem zaś zabawa taneczna.

Obecny.

Kurs w Kole „Rodziny Wojskowej" w Złoczowie.



Przed kilku dniami został zakończony ogólny kurs przysposobienia do obrony kraju, urządzony przez Koło „Rodziny Wojskowej" w Złoczowie. Kurs ten z wynikiem pomyślnym ukończyło 40 słuchaczek. Zdjęcie powyższe przedstawia grupę uczestników zakończenia kursu.

Strzelcy w Zadwórzu.

Do uświetnienia tradycyjnej uroczystości zadwórzańskiej przyczynił się w tym roku szczególnie Związek Strzelecki, który wystawił trzy kompanie honorowe wraz z pocztami sztandarowymi z terenu trzech powiatów Z. S. a to: **kamioneckiego, przemyślańskiego** i **złoczowskiego.** Ze Lwowa przybyli reprezentanci władz okręgowych z prezesem Zarządu wiceprezydentem **dr. Weryńskim** oraz komendantem. VI. Okręgu Z. S. ppłk. Franciskiem **Kleinem** na czele. Na szczególną uwagę zasługiwał wspaniale prezentujący się lwowski Klub Motorowy Z. S., który przybył w sile kilkudziesięciu maszyn, oraz Akademicki Oddział Z. S. Lwów.

Winno się również podkreślić **udział skromnego a znanego z dobrej postawy i ofiarnej pracy oddziału Z. S. z Dernowa** (powiat Kamionka Strumiłowa), który przebył pieszo drogę do Zadwórza (około 35 klm.), niosąc olbrzymi wieniec o barwach organizacyjnych.

Tak liczna obecność Z. S. na tegorocznym obchodzie w Zadwórzu miała jeszcze **symboliczne, ogólnopolskie znaczenie.** Jeżeli mogiła zadwórzańskich bohaterów wskazuje, że Małopolska wschodnia krwią okupiona została i przez krew zrosła się na zawsze z całością Rzeczpospolitej — to **obecność Związku Strzeleckiego u stóp tej mogiły upewnia nas o stałej nieustannej, rosnącej wciąż pracy dzisiejszej dla utrwalenia polskości na Kresach, a zarazem dla uczynienia żywiołu polskiego zwartym i coraz mocniejszym na przyszłość. Świadczą o tym coraz liczniejsze karne zastępy braci strzeleckiej, setki i tysiące bibliotek i świetlic strzeleckich, z których promieniuje polskie słowo i polska kultura jako fundament konsolidacji narodowej, jako podstawa czynu, który zniszczy i rozprószy na zawsze wszelkie wrogie nam elementy.**





Na pierwszym zdjęciu widoczni w białych kombinezonach członkowie Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego we Lwowie, na drugim członkowie Oddziału Związku Strzeleckiego w Dernowie, powiat Kamionka Strumiłowa.

Nadanie lwowskim Kołom Związku Rezerwistów

nazw po poległych Obrońcach Lwowa.

Powodowany prawdziwie żołniersko-obywatelskimi pobudkami wychowawczymi około patriotycznego i ideowego związania lwowskich rezerwistów z bohaterskim Lwowem, Kawalerem Virtuti Militari, prezes i komendant Okręgu Związku Rezerwistów pułk. **Władysław Pieniążek** powziął decyzję nadania 13-tu lwowskim Kołom tegoż Związku zaszczytnych nazw po poległych obrońcach Lwowa. Decyzję tę zatwierdził Zarząd Okręgu Z. R., a Koła Rezerwistów otrzymają nazwiska **nie tylko** obrońców Lwowa **oficerów,** lecz również nazwiska **szeregowych** i **ochotników z pośród różnych zawodów,** jak: uczniów gimnazjalnych, studentów Uniwersytetu i Politechniki, harcerzy i robotników.

Akt nadania nazw odbędzie się w sposób uroczysty, przy czym każde Koło Związku Rezerwistów otrzyma zwięzłą historię swego patrona, której opracowanie powierzono dr. **Rachwałowi,** członkowi Zarządu Okręgu Z. R. Listy z nazwiskami bohaterskich żołnierzy-obywateli, poległych w Obronie Lwowa, dostarczył Zarząd Związku Obrońców Lwowa.

W szeregach lwowskich Kół Związku Rezerwistów winni znaleść się wszyscy obywatele-rezerwiści lwowscy, albowiem Związek ten skupia wszystkich patriotycznie i obywatelsko uświadomionych Rezerwistów dla społeczno-ideowej pracy wojskowej około utrzymania gotowości bojowej oraz wyrabiania i utrwalania szczytnych cnót zołnierza.

Ulica Józefa Neumana

zasłużonego prezydenta m. Lwowa

Prezydium m. Lwowa w uznaniu wybitnych zasług wieloletniego prezydenta miasta Lwowa ś. p. Józefa Neumana, postanowiło nazwać dotychczasową ulicę Cłową: ulicą prezydenta Józefa Neumana.

Uroczystość odsłonięcia tablicy i przemianowanie ul. Cłowej odbyło się w dniu Bożego Ciała u wylotu placu biskupa Bandurskiego i ul. Cłowej. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz, członków Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego; oraz licznych mieszkańców.

ZWOLNIENIE DYREKTORA IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W STANISŁAWOWIE.

Minister przemysłu i handlu zwolnił p. Gilewskiego ze stanowiska dyrektora Izby rzemieślniczej w Stanisławowie.

Dla dzieci bezrobotnych m. Lwowa.

Dyrektor Spółki akcyjnej wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego w Łodzi p. Józef Wolczyński odwiedził wojewodę lwowskiego p. Alfreda Biłyka i złożył na jego ręce cenny dar w postaci 208 metrów materiałów płóciennych, przeznaczając je dla dzieci rodzin bezrobotnych m. Lwowa.

Ofiara ta godna naśladowania, umożliwi dostarczenie dzieciom bielizny i ubranek, tak bardzo potrzebnych w okresie kolonijnym.

Materiały te rozdzielił p. Wojewoda następująco: Miejskiemu Komitetowi Opieki Pozaszkolnej we Lwowie przydzielił 173.10 m., Kołu „Rodziny Wojskowej" we Lwowie, opiekującemu się dziećmi bezrobotnych, zamieszkałymi w barakach na Hołosku 29 metrów, oraz trzy prześcieradła lniane a 2 metry Ochronce im. Marszałka Piłsudskiego.

POŚWIĘCENIE SCHRONISKA DLA KOBIET W STANISŁAWOWIE.

W Stanisławowie odbyło się poświęcenie i otwarcie schroniska noclegowego dla kobiet. Poświęcenia dokonał ks. Przytocki w obecności p. wojewodziny Pasławskiej i przedstawicieli organizacyj społecznych.

Miłość Fatiny.

13) Powieść egzotyczna Tadeusza Michała Nittmana.

Stefan, Polak, były oficer wojsk austriackich a następnie polskich, spotkawszy się w Dubrowniku z Kroatem, Igorem Begovicem, pilotem marynarki, dawnym swoim dobrym przyjacielem, opowiadał mu swój romans turecki z Sarajewo. Gdy zapoznał się z pewną Turczynką, imieniem Fatina, prowadził z nią romans. Z wielkim naprężeniem umysłu słuchał Igor słów Stefana, skreślającego miłosne pieszczoty i moment, gdy chwycił ją w objęcia, a ona prosiła go, aby pozwolił jej odejść taką; jaka jest. Od tego dnia widywali się codziennie w nocy na starym cmentarzysku, a gdy pewnego razu Fatina wreszcie oddała się Stefanowi, zostali kochankami. Była o niego zazdrosna. Gdy razu pewnego Stefan bawił na kolacji u generała, Fatina wybiła kamieniem szybę w oknie. Na poszukiwanie sprawcy wybiegł Stefan, a odszukawszy ją w ogrodzie, wrócili do mieszkania Stefana, o czym Stefan opowiadał dalej tak:

W pewnym momencie jednak podniosła się niespodzianie na łokciach i całując wilgotnym pyszczkiem moje usta, szepnęła z przymileniem:

— A możebyś ty mi lepiej opowiedział jakąś bajkę? Bo to nudne!

Gdy strapiony tym niewczesnym przerwaniem mego kazania — zamilkłem, przytuliła się do mnie z ufnością i zasnęła odrazu, głęboko, jak dziecko...

XIV.

W parę dni później rzekła do mnie:

— Jutro nasze wielkie święto. Idę popołudniu z innymi kobietami naszymi do moszei, do wielkiego klasztoru czarnych derwiszów. Możebyś i ty poszedł? Zobaczysz, jak tam ładnie! Dasz srebrnego guldena muzeinowi przy wejściu i wpuszczą cię. Tam chodzą czasem chrześcijanie, patrzeć.

W tym meczecie modlił się jeszcze wielki Soliman, gdy szedł na Wiedeń. Bardzo stary, mozaiki, marmury, dywany. A leży na górze, przy wodospadach Bosny, ot tam, widzisz? — wskazała rączką na świecący punkcik daleko, na przeciwległej górze.

— Tam pali się zawsze światło na wieży i każdy zbłąkany podróżny gościnę u nich znaleść może.

— Jest tam na ścianie sławny modlitewnik królewski, „al-maliku" go nazywają; jedwabny, haftowany złotem i srebrem.

— Pewnie perski dywan? — zapytałem z zainteresowaniem.

— Tak, a wygląda jak najcudniejszy obraz... Wiesz, jaką mam zawsze pasję do starych dywanów. Zainteresowało mnie opowiadanie Fatiny.

— Tylko, żebyś się jednym nawet spojrzeniem nie zdradził, że znasz mnie, gdy mnie tam zobaczysz — przestrzegała zaniepokojona.

— No, rzecz jasna, już ty się nie bój. Na każdą patrzeć się będę, tylko nie na ciebie — żartowałem.

— Mój drogi, tylko nie patrz zanadto!

— Przyrzekłaś mi, że nie będziesz więcej zazdrosna!?

— Ja też wcale nie dlatego — — czerwieniąc się, tłumaczyła się niezgrabnie.

— No więc?

— Możesz patrzeć na wszystkie... To mi obojętne!

Odwróciła się ode mnie. Wiedziałem, co to znaczy! Płacze! Swoją drogą umiała płakać tak słodko, że nie sposób się o to było na nią gniewać. Jedynie — nieco za często.

Po paru pocałunkach moich rozpogodziła się znowu.

W rozedrgany czerwienią zachód słońca jechałem nazajutrz tramwajem do wodospadów Miliaczki.

Ludzie cisnęli się na platformach, bo wewnątrz wozów duszno było niemożliwie.

Poczciwy tramwaj bośniacki stawał co dwieście metrów, dzwonił, brzęczał, zgrzytał, postękiwał i coraz to nowe fale pasażerów wchłaniał w swe wnętrze. Podziwiałem pojemność tych rozklekotanych wehikułów.

A wszyscy krzyczeli, jeden przez drugiego, popychali i spychali, robiąc przy tym tak niemożliwe zamieszanie, iż zdawać się mogło, nie znającemu stosunków, iż zaszło coś niebywale ważnego, o czym te pstre tłumy powiadamiają siebie nawzajem i chcą gwałtownie uciec przed katastrofą.

Tymczasem był to jedynie zwyczajny ruch uliczny miasta Sarajewo, w godzinach przedwieczornych.

Fezy i turbany, zawoje jedwabne lub wełniane, świetne, błyszczące lub brudne i zatłuszczone. Tych ostatnich naturalnie więcej. A między nimi mnogość wojskowych czapek rozmaitego fasonu, żołnierskich, oficerskich, eleganckie kapelusze wiedeńskie pań i panów z zachodu, lub też chamskie gęby paskarskie w szykownych „habigach" lub słomkowych marynarkach.

Między tą ciżbą z trudem przeciskał się flegmatyczny konduktor, zbierając grosze. Oczywiście jednak, połowa jechała zadarmo.

Większość tych ludzi, zwłaszcza krajowców, dążyła tam, gdzie i ja: Do wielkiego Meczetu czarnych Derwiszów.

Na każdym przystanku, jak opętani, darli się uliczni kolporterzy najrozmaitszych gazet.

— Pośledne nowiny u boju! Dwadezat filer oden komad! (Ostatnie wiadomości z frontu! Dwadzieścia halerzy sztuka).

— Deutsche Ofensive in Frankreich!

— Presse, Wiener-Journal, Zeit, Pesti-Hirlap, Nap-ujsàg! Zagrebski Dnewnik! Bosnische Post, Soldaten-Zeitung des XX Corps!

Rzuciłem niklową sztukę jakiemuś chłopcu. Wcisnął mi w rękę płachtę gazety.

— Spojrzałem na szare literki...

„Wir müssen siegen" — artykuł wstępny. Poniżej sławne słowa niemieckiego następcy tronu, tłustymi czcionkami:

„Nur feste druff!"

A potem: Oesterreich-ungarischer Kriegsbericht, Deutscher Kriegsbericht...

Tyle frontów, tyle armij... Wszystko to takie gdzieś, dalekie!... Biją się, mordują, zdobywają i tracą wzgórza, doliny, a ja o tym nic nie wiem? Jakbym zapomniał, że to wojna trwa jeszcze wciąż... Cóż to wszystko znaczy wobec naszej miłości? — przyszło mi na myśl.

W tej chwili przemknął chyżym kłusem, kołysząc się na nierównych kostkach bruku elegancki kryty powóz z woźnicą w fezie na koźle, nawołującym ostrym głosem nie uważnych przechodni. W gęstwie plebsu, cofającego się z pod kół, słychać było groźne pomruki:

— Turcy! Złodzieje! Wykurzymy was...

Zaciekawiony, spytałem motorowego:

— Kto to pojechał?

— A to ten drań sobaczy, prefekt...

— A więc i moja Fatina! — Zadrgało mi w piersiach radośniej...

„Wszystko się bez niej kończy i wszystko w niej zaczyna" — przypomniał mi się egoistycznie cytat jakiegoś wiersza.

— A resztą — może nie istnieć dla mnie...

Na me usprawiedliwienie muszę dodać, że byłem wtedy bardzo młody, no i głupi!

Tramwaisko zgrzytnęło zjadliwie.

Byliśmy na miejscu. Wyniesiono mnie formalnie z wozu, na barkach sąsiadów.

A wszystko to takie wielkie chłopy, że wspinać się musiałem na palcach, by dojrzeć coś przez ich ramiona.



Nowa rasa psów. Angielski hodowca wyhodował nową rasę psa, którego nazwał wilkiem-bokserem. Jest to skrzyżowanie dzikiego wilka z niemieckim bokserem. Cena tych psów dochodzi do 600 funtów angielskich.

Malowniczą serpentyną, nad wściekle huczącą wodą, szedłem do góry.

Mijały mnie wozy, wózki, mężczyźni i drobno kroczące kobiety w zawojach.

Ludność wybitnie już mahometańska.

Stare, szumiące drzewa rzucały cień na wyboistą drogę.

Słońce, jakby na dobranoc, grało tęczą barw na setkach dachów rozłożonego w dole miasta.

Poszczerbiony mur otworzył przedemną ramiona bramy. Znalazłem się na dziedzińcu Wielkiej Moszei.

Opodal rozłożyła się gromada przekupniów, zachwalając hałaśliwie swe towary.

Szanowne, wiekowe mury zapraszały w swe chłodne wnętrze.

— Gaspadin oficer chcą wejść?

— Oczywiście! — odpowiedziałem jakiemuś indywiduum w obszarganym burnusie.

— Dziś nie można, święto, kiedyindziej.

— Kiedy ja chcę właśnie dzisiaj, odparłem, rozstrzygając dysputę srebrnym guldenem.

Skutek był piorunujący, jak to przewidywała Fatina.

— Proszę, proszę za mną. Ale na nóżki trzeba włożyć pantofelki! wyczulał się do mnie ugrzeczniony derwisz.

I to zostawić u mnie na przechowaniu! dodał, wskazując szablę — Ałłach nie pozwala z bronią... Ponieważ czułem brauning w kieszeni, powierzyłem mu spokojnie pałasz.

Poprzez krużganki, obwieszone winną latorośla, zakamarki i przybudówki i wydeptane kamienne schody, wszedłem na wąską galeryjkę, uczepioną misternie tuż pod sklepionym sufitem starej, stylowej budowli.

Za misternie kutą balustradą — kamienna ława. Usiadłem na niej i spojrzałem w dół...

W półkolu tłok ludzkich łbów.

Na przodzie gromada mężczyzn w kucki siedzących na bogatych dywanach i haftowanych poduszkach, z boku oddzielone sznurem — kobiety, w gęstych zasłonach i nieletnie dzieci. Wśród nich ściszony gwar, szepty, chichoty, kwilenia przerażonej dzieciarni.

Matki najspokojniej karmiły niemowlęta przy piersi.

W tylnej ścianie — zagłębienie, rodzaj ołtarza. Na nim dwa ramiona lichtarzy i koran. Powyżej zaś zachwycił oczy moje cudowny perski modlitewnik.

Świece płonące, drgały od wiatru tak, iż dywan, wiszący powyżej, zmieniał ustawicznie wskutek tego swoją barwę. Raz ociekał krwią, błyszczał rubinami i złotem, poważny, skupiony, zdolny wprawić w modlitewną ekstazę.

W tym słońce ostatkiem blasków padło na jedwabny haft.

Przecierałem oczy, czy to możliwe?

Krwista draperia znikła gdzieś!... Na jej miejscu śmiała się ku mnie srebrno - popielata makata, pokryta siecią arabskich liter, zapewne wersetów z koranu...

Wtym weszło dwunastu ludzi z pochodniami w rękach.

Cały meczet napełnił się światłem. A królewski dywan zazielenił się niespodzianie a potym zfijoletowiał, kapiąc soczystym złotem napisów.

W środku drzewo życia, a nad nim, jakieś nieba, jakieś łąki, głębia, powietrze, przestwór...

Wierzaj mi, ten dywan to istne dziwo.

— Tak, widziałem go też — mruknął posępnie Igor.

Na podniesienie wystąpił Iman w jedwabnej szacie i śpiewnym głosem zaintonował modły:

— Allach ek akbar!

Głowy siedzących pochyliły się jak zboże.

Z dwu stron ukrytych drzwiczek weszło po sześciu derwiszów w ciemnych zawojach z rękoma, skrzyżowanymi na piersi, o długich, czarnych brodach. Stanęli w świetle lamp. Ostre ich rysy, ciemna, spalona skóra, nadawały widowisku temu niesamowity jakiś wygląd.

Oczy płonące, nieruchomo w przestrzeń utkwili.

Przed nimi rozciągał się ciemno - granatowy, prawie czarny dywan smyrneński, zdobny jeno w środku płomienno - żółtym kołem.

(C. d. n.).

Biskupstwa polskiego w Tarnopolu

domaga się zjazd T. S. L.

Ważne uchwały społeczeństwa podolskiego.

W Tarnopolu obradował przy udziale około 200 delegatów związków powiatowych, kół i czytelń, zjazd związku okręgowego TSL.

W zjeździe wzięli udział pp.: wojewoda **Malicki,** pułk. dypl. **Paszkiewicz,** prezydent **Widacki,** prezes sądu okręgowego **Ceglecki,** starostowie z terenu województwa oraz przedstawiciele bratnich organizacyj — Związku strzeleckiego, Związku legionistów, P. O. W., Zw. oficerów rezerwy i inni.

Z ramienia Zarządu głównego T. S. L. przybył p. prezes Uhma.

Zebrani uchwalili szereg rezolucyj, w których domagają się m. in. **ufundowania biskupstwa rzymsko - katolickiego w Tarnopolu i kreowania nowych parafij, wprowadzenia wszędzie kalendarza gregoriańskiego i alfabetu łacińskiego, zniesienia plebiscytów szkolnych, zwiększenia liczby etatów nauczycielskich, zwiększenia ilości godzin nauczania przedmiotów w języku polskim w szkołach utrakwistycznych i ruskich, zabezpieczenia nauki w języku polskim przez nauczycieli Polaków.**

Zjazd wzywa ogół społeczeństwa do przystępowania do realnej pracy i gremialnego zapisywania się do TSL.

Zjazd wzywa też do przygotowania **kapitałów, umożliwiających skup parcelowanej ziemi dla Polaków.**

Wreszcie zjazd domaga się otoczenia opieką handlu polskiego i zwraca się do samorządów miejskich, aby przystąpiły do wybudowania odpowiednich lokali na sklepy.

Do zarządu związku okręgowego T. S. L. zostali wybrani: pp. prezes — dr H. Orliński, wiceprezesi — Wł. Opala i Wł. Wolański, sekretarze — Br. Kamiński i J. Zwolański, skarbnik — M. Greszczuk, zast. skarbnika — St. Niżnik, członkowie — St. Błoński, J. Czabanowski, J. Ciborowski, Wł. Falęcki, A. Joch, Wł. Klimczak, inż. A. Majewski, M. Malicka, Wł. Niżnik, pułk. dypl. G. Paszkiewicz, pułk. dypl. dr F. Polniaszek, dr P. Siekanowicz, A. Stoffel, inż. K. Schweitzer, Wł. Urbański, ks. A. Wałęga, K. Wajda, poseł St. Widacki i J. Wisiecki. Kom. kontrolująca — W. Blicharski, T. Leszczyński, C. Olesza, M. Terlecki i Roman Voit.

Poświęcenie nowego budynku szkolnego w Tiutkowie.

Obserwując życie naszej wsi, jesteśmy świadkami stałego dźwigania się jej wzwyż. Najoczywistszym wyrazem tego są zorganizowane wysiłki poszczególnych gromad, uwieńczone pozytywnymi wynikami. Dnia 16-go maja Tiutków, powiatu trembowelskiego, obchodził uroczystość święcenia nowego budynku szkolnego, budynku o czterech salach i mieszkaniu dla kierownika, **w całości wzniesionego wysiłkiem mieszkańców Tiutkowa, każdy bowiem przyczyniał się, czym mógł. Jeżeli chodzi o materiał budowlany, to był on składany przez poszczególnych mieszkańców.** Poprostu przyjmowano na siebie obowiązek dostarczenia 100 do 300 cegieł, co w oznaczonym czasie uskuteczniano. Poza tym dawano bezinteresownie pracę i składki pieniężne. **Duszą całego wysiłku był miejscowy kierownik szkoły p. Barański.**

Fakt powyższy jest naprawdę wiele mówiącym o **uświadomieniu i obywatelskiej postawie naszego polskiego chłopa wobec potrzeb ogólnych społeczeństwa.** Samo poświęcenie odbyło się w sposób bardzo uroczysty i okazały. W ciągu całej uroczystości i w czasie procesji, przybyłej z **księdzem proboszczem Kaszubą z Darachowa** na czele, przygrywała orkiestra Z. S. z Zazdrości. Uroczystość uświetnili swoją obecnością inspektor szkolny p. **Roman Sandecki** oraz przedstawiciele władz samorządowych. Nie chcę dużo rozpisywać się na ten temat, chociaż naprawdę uroczystość była świętem całej gromady, która bez reszty w niej brała udział. Uroczystość zakończyła się przyjęciem w szkole i zabawą ludową w domu Kółka Rolniczego.

Kończąc to sprawozdanie, przypominam sobie słowa pana inspektora Sandeckiego:

„Oby sposób budowania szkoły i zapał, jaki był w Tiutkowie, jak epidemia choroby zakaźnej rozszerzył się i na inne miejscowości“.

Ja życzę, oby to samo stało się, jeżeli chodzi o używanie języka ojczystego.

(tege).

„POMÓŻ POLSKIEMU CZERWONEMU KRZYŻOWI — RATOWAĆ CIEBIE“.

Śladem ubiegłych lat Polski Czerwony Krzyż urządza doroczny „Tydzień P. C. K.“, który przypada w bieżącym roku od 1 do 10 czerwca. Zasadniczym celem tego „Tygodnia“ jest zapoznanie całego społeczeństwa z działalnością tej wysoce pożytecznej instytucji, której statutowo określone zadania wypływają z potrzeb społecznych i państwowych, jakie wywołuje wojna lub klęski żywiołowe i społeczne. Oddział lwowski P. C. K. idzie w czasie „Tygodnia“ do społeczeństwa pod hasłem „Pomóż Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi ratować Ciebie“ i niewątpliwie społeczeństwo lwowskie udzieli najdalej idącego poparcia przez co da dowód, że rola i cele Polskiego Czerwonego Krzyża, jako instytucji najściślej związanej z Armią polską, zasługują na specjalne wyróżnienie i poparcie.

RUMUNIA na Targach Wschodnich.

Rumunia, nasz najbliższy sąsiad, weźmie oficjalny udział w tegorocznych Targach Wschodnich. Wystąpią również czołowe rumuńskie firmy eksportujące.

Udział Rumunii w Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie jest z wielu względów dla nas pożądany. Państwo Polskie łączy bowiem z Rumunią nie tylko wspólna granica, serdeczna przyjaźń, lecz ponadto żywe stosunki gospodarcze. Wymiana gospodarcza pogłębi się w przyszłości, o ile do skutku dojdzie budowa projektowanego kanału wodnego: Bałtyk — Wisła — Dniestr — Morze Czarne, którego realizację wzięły na swe barki oba sąsiadujące państwa. W budowie tego kanału bałtycko - czarnomorskiego zainteresowany jest również i Lwów, a zadaniem Targów Wschodnich będzie wciągnięcie tej połaci kraju i dalszego zaplecza wschodniego w zasięg projektowanego kanału.

Rumunia na XVII. Targach Wschodnich we Lwowie wystąpi w całej swej krasie w osobnym pawilonie i przedstawi te bogactwa eksportowe, które wiążą się z gospodarczymi potrzebami naszego kraju. Jak w tej chwili sądzić należy, udział Rumunii w Targach będzie o wiele bogatszy niż w latach poprzednich.

Z powiatu skałackiego.

W Turówce, powiat Skałat, odbyło się „Święto Gminne P. W.“, w którym wzięły udział oddziały Związku Strzeleckiego całej gminy Turówka oraz wszystkie inne polskie organizacje społeczne. Cała wieś przybrała uroczysty wygląd. Przybyła też orkiestra K. O. P., budząc duże zainteresowanie ludności. Na parkanach pojawiły się afisze z napisami: „Tu ziemia polska! Polak mówi tylko językiem polskim“.

Oddziały K. O. P., Z. S., organizacje społeczne, ludność niezrzeszona i przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych i P. W. udały się do kościoła na uroczyste nabożeństwo, w czasie którego ks. **Roman Fit** wygłosił płomienne kazanie, w którym dobitnie omówił znaczenie akcji P. W.

Po przemówieniu mgr. **Gretkiewicza** odbyła się defilada, w której brało udział ponad 900 osób. Następnie dziatwa z miejscowego przedszkola popisywała się w barwnych strojach krakowskich tańcami narodowymi i deklamacjami. Po wspólnym obiedzie żołnierskim, zorganizowanym przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, rozpoczęły się zawody sportowe.

Równocześnie odbyło się „Święto Gminne P. W.“ **w Ostapiu** przy jeszcze liczniejszym udziale ludności. W pochodzie, poza oddziałami Z. S., stowarzyszeniami i banderią konną, uczestniczyło około 1.300 osób. Ulice, którymi przechodził pochód, były gęsto udekorowane chorągiewkami o barwach narodowych. Uroczystość uświetnił wzniosłym kazaniem **ks. Ostrowski,** miejscowy proboszcz. Wspomnieć należy, że p. **Aleksander hr. Zaleski** ufundował nagrody dla strzelców, biorących udział w zawodach sportowych, ułatwiając przez to komitetowi urządzenie tego święta.

Organizatorom „Świąt Gminnych P. W.“ oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do ich uświetnienia, należy się zasłużone uznanie.

AUDYCJE RADIOWE JUŻ OD 6.15 RANO.

Z dniem 30 maja Polskie Radio rozpoczyna letni sezon programowy, w którym wszystkie stacje z wyjątkiem Warszawy II. rozpoczynać będą audycje o godzinie 6.15.

Uroczystości w Zadwórzu.

Z okazji 17-tej rocznicy walk polsko bolszewickich, powstania Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej i bitwy sierpniowej pod Zadwórzem, odbyły się w poniedziałek Świąt Zielonych uroczystości w Zadwórzu obok Kurhanu, w którym spoczywa 318 poległych żołnierzy ochotników. Udział w tej uroczystości wzięły oddziały wojskowe, ułani, kompanie honorowe formacyj kombatanckich, kompanie strzeleckie i klub motorzystów Z. S. ze Lwowa oraz z powiatów, Sokoli, Związek rezerwistów z prezesem pułk. Pieniążkiem, kompania honorowa rezerwistów pod komendą por. Czołowskiego, poczet sztandarowy Związku Legionistów z prezesem S. Boczarem, kompania honorowa K. P. W. z Fr. Kuczyńskim, Kapituła Krzyża M. O. A. O. w pełnym składzie, drużyny harcerskie pod komendą p. Jędrochowicza, uczestnicy M. O. A. O., dziatwa szkolna z okolicznych gmin, Straże Pożarne, oraz bardzo licznie stawiła się okoliczna ludność. Ze Lwowa przybył pociąg popularny, który przywiózł ponad tysiąc osób.



Kurhan Zadwórzański.



Gen Łukoski dekoruje chorągiew harcerską Krzyżem M. O. A. O. Z prawej jego strony stoją: Dr Węgrzynowski i pułk. Chodźko - Zajko. Z lewej widoczny wojewoda p. Malicki, harcmistrz Szcześcikiewicz i sekretarz Targalski.

Uczestnicy tej uroczystości zgrupowali się dokoła Kurhanu. Przybyłego **generała Łukoskiego** w zastępstwie dowódcy korpusu gen. Karaszewicza Tokarzewskiego i wojewody tarnopolskiego **p. Malickiego,** powitał imieniem komitetu **red. L. Daniluk,** po czym gen. Łukoski odebrał raport i przeszedł przed frontem wszystkich zebranych oddziałów. Przed ołtarzem obok wojewody p. Malickiego i gen. Łukoskiego zasiedli: prezes Kapituły Krzyża M. O. A. O. **dr Węgrzynowski,** major dypl. **Domoń,** na czele korpusu oficerskiego, komendant miasta **pułk. Chodźko Zajko,** starosta **Płachta** i pułk. **Brzezicki** ze Złoczowa, starosta **Mikrowicz** z Przemyślan, wiceprez. **dr Weryński,** ławnik **dr Poratyński,** prezesi Sokolstwa prof. **dr Wolańczyk** i **dr Borowiec,** delegaci TNSW. **dyr. Przeździecki** i **Pilch,** red. **Medyński,** wicestarosta **dr Dembowski,** wicedyrektor kolei **Hahn, prof. dr Niemczycki,** harcmistrz **Szczęścikiewicz** i i.

Mszę św odprawił ks. prałat **Stanisław Małecki** przy asyście kleru, a okolicznościowe kazanie wygłosił b. kapelan M. O. A. O. ks. prałat **dr Gerard Szmyd,** proboszcz kościoła św. Marii Magdaleny. Po mszy św. nastąpiła dekoracja sztandaru harcerzy Krzyżem M. O. A. O., przy czym przemówienie wygłosił **dr Węgrzynowski,** a samej dekoracji dokonał **gen. Łukoski.** Następnie przemówił harcmistrz **Szczęścikiewicz,** dziękując za tak zaszczytne odznaczenie chorągwi harcerskiej. Z kolei do zebranych tłumów przemówił uczestnik Armii Ochotniczej radca **Marian Dziędzielewicz,** podnosząc znaczenie boju zadwórzańskiego, imieniem Pol. Tow. Opieki nad grobami Bohaterów przemówił **gen. Salicki,** a imieniem miejscowej ludności przemówienie wygłosił nauczyciel z Bogdanówki **p. Knobloch.** Na zakończenie uroczystości, w której wzięło udział około trzy tysiące osób, odbyła się defilada zebranych oddziałów, którą odebrał gen. Łukoski z p. wojewodą Malickim.

Organizacją całej uroczystości zajmował się specjalny komitet, w skład którego wchodzili z ramienia wojskowości **pułk. Chodźko Zajko** i **kpt. Kowalski,** a z ramienia M. O. A. O. pp.: red. **L. Daniluk,** r. **M. Dziędzielewicz, dr St. Rachwał, Targalski,** sekretarz Kapituły Krzyża M. O. A. O. **Dittrich** i **Iwanicki,** którzy w nadzwyczany sposób wywiązali się z bardzo trudnego zadania ujęcia tak olbrzymiego tłumu w należyty porządek.

Pokrywanie zaległości ubezpieczeniowych papierami procentowymi.

Dowiadujemy się, że Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie, począwszy od dnia 1 maja br. przyjmuje na pokrycie zaległych składek, powstałych przed dniem 1 stycznia 1936 r. obligacje 3 proc. Prem. Pożyczki Inwestycyjnej po kursie o 10 proc. wyższym od kursu giełdowego, ustalonego na każdą dekadę, nie wyżej jednak jak po zł. 85.— za zł. 100.— imiennej wartości. Przy ustalaniu zaległości zalicza Ubezpieczalnia Społeczna wszystkie wpłaty dokonane w roku 1936—1937 na poczet należności do dnia 31. grudnia 1935 r.

Ponadto od dnia 1 czerwca 1937 r. Ubezpieczalnia Społeczna będzie przyjmować na zaległość do 31 grudnia 1935 r. papiery procentowe pupilarne po kursie do 10 punktów wyższym od kursu giełdowego, na wyżej ustalonych warunkach.

Hołd pamięci poległych lotników amerykańskich i polskich.

Staraniem Towarzystwa Straży Mogił Bohaterów odbędzie się we Lwowie dnia 30 maja br. o godzinie 11-tej na cmentarzu Obrońców Lwowa uroczystość **oddania hołdu pamięci 3 lotników amerykańskich,** którzy walczyli za Polskę. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele władz polskich i amerykańskich w osobie Attaché wojsk amer. mjr. Winslowa.

Uprasza się delegacje związków i stowarzyszeń, korporacje, młodzież akademicką, szkół średnich i powszechnych, jakoteż rodziny poległych i patriotyczne społeczeństwo Lwowa do wzięcia udziału w powyższej uroczystości, celem zamanifestowania wdzięczności dla Bohaterów z za Oceanu. Dnia 29 maja b. r. odbędzie się zawieszenie flagi amerykańskiej na gmachu Komendy Miasta.

Po złożeniu hołdu lotnikom amerykańskim, przybyły z Ameryki p. Antoni T. Mazur, delegat Polskiego Związku Narodowego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, odda hołd pierwszym lotnikom polskim i bojowym lotnikom Obrońcom Lwowa ś. p. kpt. **Stefanowi Bastyrowi** ś. p. majorowi **Stefanowi Stecowi** i ś. p. podpułkownikowi **Władysławowi Toruniowi,** spoczywającym w spólnym grobowcu, w pobliżu lotników amerykańskich, przez złożenie na tym grobowcu wieńca o szarfach z napisem: **„Braciom Lotnikom, Obrońcom Lwowa — Pol. Związek Narodowy w St. Zj. Am. Płn.“.** W hołdzie tym wezmą udział wszyscy członkowie Grupy Lotniczej Obrony Lwowa z roku 1918.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DROHOBYCZU.

W niedzielę dnia 6 czerwca br. odbędzie się w Drohobyczu poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej.

WYNIK ZBIÓRKI TYGODNIA OBRONY PRZECIWPOŻAROWEJ.

Lwowski Okręg Wojewódzki Związku Straży Pożarnych R. P. w czasie „Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej“ przeprowadził zbiórkę na terenie województwa lwowskiego. Zbiórkę tę przeprowadziły Straże i oddziały powiatowe Związku, która przyniósła czystego dochodu 4.200 zł. 82 gr. Czysty ten zysk został podzielony w następujący sposób: Strażom Pożarnym na uzupełnieniu sprzętu i uzbrojenia rozdzielono 1.799 zł. 23 gr., oddziałom powiatowym na prace wyszkoleniowe 1.885 zł. 27 gr. Okręgowi Wojewódzkiemu na urządzenie kursu 515 zł. 92 gr.



Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami pp. Wandą i Jadwigą w towarzystwie pułk. Adama Borkiewicza na dziedzińcu Belwederu w drodze na nabożeństwo w drugą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Strzelcy powiatu lwowskiego.

W sali obrad T. S. L. we Lwowie odbył się szósty Zjazd Oddziałów Związku Strzeleckiego powiatu lwowskiego, na którym stawili się liczni delegaci. Obrady zagaił prezes Powiatu Lwowskiego Z. S. p. **W. Giżyński,** dyrektor Fabryki Tytoniu w Winnikach, witając przedstawiciela władzy państwowej w osobie wicestarosty dr Dembowskiego, oraz przybyłych delegatów. Przewodniczącym Zjazdu wybrano mgr **Towarnickiego** ze Szczerca, a w skład prezydium weszli pp. **Czarnecki** ze Sokolnik, **Tomaszewicz** z Winnik, **Mackiewicz** z Siemianówki i **Kozak** z Biłohorszczy.

Następnie sekretarz zarządu p. **W. Rohoziński** składał sprawozdanie z działalności zarządu, przy czym w gorących słowach złożył wyrazy czci zasłużonym zmarłym członkom Związku Strzeleckiego: ś. p. Anuszowi, ś. p. red. Stpiczyńskiemu, ś. p. gen. Popowiczowi, ś. p. dr. Łodziakowi i ś. p. dr Łosiowi, byłemu wiceprezesowi zarządu Z. S. powiatu lwowskiego. Po dalszych sprawozdaniach skarbnika **p. Urbana** z gospodarki finansowej zarządu, **p. Zdanowicza,** komendanta powiatu, z pracy wyszkoleniowej, komendatki p. **J. Melelówny** z działalności pracy kobiet i kierownika szkoły p. **Pachorka** z działalności w zakresie wychowania obywatelskiego, udzielono zarządowi absolutorium i zamknięcia rachunkowe przyjęto do wiadomości.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu. Wybrani zostali: prezes p. **W. Giżyński,** członkowie — pp. inspektor szkolny **Furmankiewicz,** wicestarosta **dr Dembowski, W. Rohoziński, Urban, Sroka,** rolnik ze Siemianówki, **Tarnawska,** nauczycielka ze Zboisk, **Czarnecki,** kierownik szkoły ze Sokolnik i **Owsiak,** rolnik z Prus.

Po wyborze komisji rewizyjnej i delegatów na zjazd okręgowy, uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Marszałka Śmigłego Rydza, oraz do Zarządu i Komendy Głównej Z. S. w Warszawie.

Akcja dobroczynna policji stryjskiej.

Zimowa akcja dożywiania dzieci bezrobotnych przez policję powiatu stryjskiego była zorganizowana w ten sposób, że urządzono dwie kuchnie, jedną w Stryju, drugą w Skolem, obie pod zarządem i administracją Koła Stow. Rodzina Policyjna w Stryju. Dożywianie rozpoczęto w Stryju dnia 14, w Skolem 16 grudnia 1936, które trwało bez przerwy do dnia 30 kwietnia br. włącznie.

Z pomocy korzystało w Stryju 60 dzieci, natomiast w Skolem 15 dzieci przez 133 dni.

Dzieciom wydawano przez ten czasokres obiady, których ogółem wydano 9.975 porcyj. Dwa razy w tygodniu wydawano obiady mięsne, w pozostałych zaś dniach kaszę ze sosem, ryż, zupę i po 20 dkg. chleba na jedną osobę.

W grudniu 1936 r. urządzono dla dzieci gwiazdkę i obdarowano je prowiantami. Każde dziecko otrzymało po 50 dkg. wędzonki i 75 dkg. kiszki, oraz bułkę białą o wadze 1 kg. Z okazji świąt Wielkanocnych dzieci otrzymały po dwa jaja z napisem „Rodzina Policyjna bezrobotnym", 50 dkg. wędzonki, 40 dkg. kiełbasy i 1 strucle o wadze 1.30 kg.

Na fundusz dożywiania dzieci bezrobotnych, wpłynęły składki od policjantów w kwocie 1.462.45 zł., zaś dochody z imprez i dobrowolnych datków wyniosły 1.155.39 zł., razem 2.617.84 zł. Cała ta kwota została wydatkowana, a to na dożywianie dzieci 1.375.31 zł., na obdarowanie dzieci prowiantami 254.45 zł. i na subsydia ośrodków zdrowia i instytucyj charytatywnych 988.08 zł.

Co do kwoty, wydanej na subsydia, to rozdzielono ją w ten sposób, że Powiatowy Komitet Dożywiania Dzieci i Młodzieży w Stryju otrzymał 458.20 zł., a Miejski Komitet dożywiania dzieci bezrobotnych w Stryju otrzymał 458.25 zł., resztującą kwotę 71.55 zł. przekazano Wojewódzkiemu Komitetowi pomocy bezrobotnym.

Nowe boisko sportowe Związku Strzeleckiego we Lwowie.

Związek Strzelecki kończy obecnie **budowę własnego boiska sportowego, które mieści się we Lwowie przy rogatce gródeckiej obok remizy tramwajowej.** Boisko służyć będzie wyłącznie dla celów lekkiej atletyki i gier sportowych. Posiada ono doskonale urządzoną bieżnię, dwa boiska dla siatkówki, dwa dla koszykówki oraz boisko dla hazeny (jordanki). Ćwiczyć na nim będą wszystkie oddziały Z.. S. pod kierunkiem Klubu Sportowego Z. S. Lwów. W przyszłości projektuje się obok boiska budowę toru hokejowego.

Klub Sportowy Z. S. zawiadamia, iż przyjmuje pisemnie lub ustnie wpisy wszystkich sympatyków Związku Strzeleckiego codziennie w godz. od 18 do 20 w lokalu Klubu we Lwowie przy ul. Zyblikiewicza 33 do następujących sekcyj: lekkiej atletyki męskiej i żeńskiej, gier sportowych: siatkówki, koszykówki oraz piłki nożnej. Równocześnie będzie prowadzona gimnastyka dla niezaawansowanych w oddzielnych grupach.

Z życia Zw. Strzeleckiego im. Gen. Tessaro-Zosika w Stanisławowie.

W dniu 3-go Maja br. wśród licznie zebranych członków Oddziału, gości oraz reprezentantów Podokręgu Z. S. w osobie inż. **Schenowitza** i Komendy Powiatu w osobach mgr Wandy **Seltmanówny** i kompanijnego **Gordziewicza,** delegatów Oddziału Z. S. Kolonia w osobie kompanijnego **Wirtha** i **Dorosza,** delegata Oddziału Z. S. Miasto, odbyła się uroczysta Akademia, celem uczczenia wiekopomnej chwili ogłoszenia Konstytucji Trzeciego Maja. Na bogaty program złożyły się przemówienie Alojzego **Rottera,** profesora II. gimnazjum, deklamacje, pieśni aktualne chóru strzeleckiego, wspaniale zgrany kwintet smyczkowy, w skład którego wchodzą pp. **Kopijczukowa, Procan, Nowy, Drohomirecki** i **Klus,** wykonał cały szereg poważnych utworów muzyków szkoły polskiej i zagranicznej. Całość uzupełniły Orlęta stylowym mazurkiem i kujawiakiem, oraz sztuczką p. t. „Święto 3-go Maja".

Opracowaniem programu i reżyserią zajęli się pp.: Janina **Ćwiklińska,** komendantka Pododdziału żeńskiego, Irma **Świżewska,** hufcowa i Leszek **Zelmanowicz,** kierownik Sekcji kulturalno- oświatowej.



Dzieci huculskie, bawiąc na wycieczce w Warszawie, po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, wpisywali się do księgi pamiątkowej.

WIZYTACJA KANONICZNA W POWIECIE NADWÓRNIAŃSKIM.

Opuścił niedawno teren powiatu nadwórniańskiego ks. biskup dr. **Baziak,** którego w Nadwórnej witało całe społeczeństwo przez usta burmistrza p. Józefa **Androwskiego.** W pięknych salach Domu parafialnego odbyła się uroczysta akademia, utrzymana na prawdziwie artystycznym poziomie. Po przemówieniu starosty p. **Wolskiego** nastąpiła część muzyczno-wokalna: fortepian p. Zofia **Fogelman,** wiolonczela p. Kaz. **Czerkawski** i pod jego dyrygenturą chór T. S. L., chór parafialny, zespół recytatorski Akcji Katolickiej i za serce chwytające produkcje dzieci przedszkola T. S. L. **Ks. biskup Baziak zwiedził także kościółki w Rafajłowej, Pasiecznej i w Majdanie.**

Z ostatnich dni.

AUDJENCJE U WOJEWODY LWOWSKIEGO.

W ostatnich dniach wojewoda p. Alfred Biłyk udzielił audjencyj delegatom: Izby handlowo-przemysłowej, Izby inżynierskiej, Koła Adwokatów R. P. Związku Rezerwistów, Związku Sybiraków, Stowarzyszenia Weteranów b. armii we Francji, Koła Ułanów, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, „Rodziny Legionistek", Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, Ligi Ochrony zwierząt, Ligi Morskiej i Kolonialnej, Towarzystwa łowieckiego, Ruskiej Agrarnej Organizacji, Związku Pań Domu, Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności i Rady powiatowej w Rudkach.

Ponadto p. Wojewoda przyjął przestawicieli Kapituły ormiańskiej, generalnego dyrektora Polskiego Radia Starzyńskiego, dyrektora P. K. O. Baczyńskiego, prezesa dr. Paparę, Wł. ks. Czartoryskiego, Antoniego hr. Krasickiego, prezydenta miasta Borysławia Rossowskiego oraz udzielił szeregu audjencyj osobom prywatnym.

W dalszym ciągu p. Wojewoda przyjął na audiencji przedstawicieli: Kongregacji Kupieckiej, Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej, Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, Towarzystwa Ogródków Działkowych, Studium Pracy społecznej, Związku Księgarzy i Związku Powstańców Śląskich. Nadto p. Wojewoda przyjął: ks. biskupa dr. Baziaka, rzymsko-katolickich biskupów z Przemyśla, ks. dr. Bardę i ks. Łakotę, dr. Juliana Kuryłowicza, dyrektora Galicyjskiej Kasy Oszczędności, Stanisława hr. Skarbka, kuratora Fundacji Skarbkowskiej, inż. Wacława Czaplickiego, dyrektora P. Z. U. W., Waleriana Niedźwieckiego i Mieczysława Dunin-Wąsowicza.

PRYJĘCIA U WOJEWODY STANISŁAWOWSKIEGO.

P. wojewoda stanisławowski gen. Pasławski przyjął pp.: dyr. Stadlera, delegację Kółka Rolniczego w Uzinie z Bielcem, instruktorem ZZ. S. na czele, Pilawskiego, Hubertównę i Babija, jako delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego, mgr. Zboruckiego, insp. Pachorka ze Stryja, prof. Asza, inż. Hornunga, konserwatora zabytków i sztuki ze Lwowa, posła Wasilewskiego z Kołomyi, inż. Setkowicza i Karpińskiego, jako przedstawicieli Spółdzielni „Oszczędność" w Rypnem, mjr. Zdanowskiego z Morszyna, inż. Łysaka ze Stryja oraz Dąbrowskiego z Warszawy.

WŁOŚCIANIE POWIATU SKAŁACKIEGO U WOJEWODY TARNOPOLSKIEGO.

Do wojewody tarnopolskiego p. Malickiego zgłosiła się delegacja włościan powiatu skałackiego dla złożenia głębokiego hołdu i uznania dla p. Wojewody. Delegacja włościan prosiła wojewodę o zainteresowanie się problemami powiatu skałackiego. P. Wojewoda przyjął delegację bardzo życzliwie.

WOJEWODA PASŁAWSKI NA LUSTRACJI W POWIECIE KOŁOMYJSKIM.

Wojewoda gen. Pasławski w towarzystwie naczelnika Wydziału Pracy i Opieki społecznej stanisławowskiego Urzędu Wojewódzkiego dr. Borkowskiego przeprowadził lustrację Berezowa Niżnego, Akreszorów, Tekuczy, Jabłonowa i Kosmacza w powiecie kołomyjskim. P. Wojewoda interesował się żywo poziomem bytowania mieszkańców wymienionych miejscowości, zwiedzając poszczególne zagrody, gdzie przeprowadzał rozmowy z ich mieszkańcami. Ponadto zwiedził P. Wojewoda roboty drogowe i ziemne w Tekuczy, Akreszorach i Jabłonowie, gdzie zetknął się bezpośrednio z robotnikami, interesując się warunkami ich pracy i płacy.

STAN SANITARNY WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO.

W ostatnich tygodniach na terenie województwa tarnopolskiego zanotowano 36 wypadków duru brzusznego, przy 5 śmiertelnych. Dalej 50 wypadków duru plamistego, przy 6 śmiertelnych. Małą ilość zanotowano błonicy i płonicy, żadnego wypadku odry. Natomiast w dalszym ciągu śmiertelność z powodu gruźlicy jest duża, na 85 zgłoszeń gruźlicy, zanotowano 59 wypadków śmiertelnych.

WOJEWÓDZKA KOMISJA SANITARNO-CENNIKOWA W STRYJU.

W Stryju bawiła ostatnio wojewódzka komisja sanitarno-cennikowa, która przeprowadziła szereg kontroli porządkowych. Komisja ukarała grzywnami od 100 do 5 zł. kilka firm i osób, niestosujących się do ogólnych przepisów. Podobne lustracje przeprowadziła komisja w Morszynie, Synowódzku, Skolem, Sław-

CENNY DAR DLA T. S. L.

Koło T. S. L. w Tarnopolu otrzymało po raz drugi od b. ministra Stesłowicza cenny dar w postaci przeszło 500 książek. Biblioteka powiększyła się więc o znaczną ilość wartościowych wydawnictw historycznych i ekonomicznych. Zarząd Koła T. S. L. złożył b. ministrowi Stesłowiczowi podziękowanie, zaznaczając, że pierwszy dar w postaci książek złożony został w roku 1932.

WIĘCEJ ZIELENI I KWIATÓW.

Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski rozesłał do wszystkich miast i Wydziałów powiatowych zalecenie podjęcia kroków w kierunku upiększenia osiedli, zwłaszcza tych, które mają charakter letniskowy. P. Wojewoda polecił zwrócić uwagę na stan sanitarny ulic i urządzeń publicznych.

LIKWIDACJA POCIĄGU-WYSTAWY.

Na terenie Małopolski Wschodniej przebywał w ubiegłym roku Pociąg-Wystawa, złożony z kilkudziesięciu wagonów, zawierających eksponaty wytwórczości krajowej. Ostatnio Pociąg-Wystawa został zlikwidowany z powodu trudności finansowych i niedotrzymania umowy z Zarządem kolejowym, co naraziło koleje na znaczne straty.

EKSPOZYTURA KRAKOWSKIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W RZESZOWIE.

Rzeszów — znajdujący się dziś w okręgu gospodarczym centralnym — otrzyma ekspozyturę krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej, która działać będzie na terenie sześciu powiatów: tarnobrzeskiego, niskiego, brzozowskiego, przeworskiego, kolbuszowskiego i łańcuckiego. Zadaniem nowej ekspozytury ma być utrzymanie łączności między Izbą krakowską a lwowską.

WOJEWÓDZKI INSPEKTOR ZABUDOWY W TARNOPOLU.

W Wydziale rolnictwa i reform rolnych w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu ustanowiony został wojewódzki inspektor zabudowy. Do inspektora zabudowy należą następujące sprawy: poradnictwa w zakresie sporządzania planów zabudowania i projektów budynku, współpraca z referatem finansowym w zakresie pomocy kredytowej na zabudowę, poradnictwa w zakresie budownictwa dla uczestników przebudowy ustroju rolnego, przeprowadzania zabudowy na terenach parcelacji rządowej i dokonywania celowości zużycia pożyczek przez uczestników przebudowy ustroju rolnego.

BUDOWA WODOCIĄGU W TARNOPOLU.

W ramach akcji zatrudnienia bezrobotnych rozpoczęto w Tarnopolu roboty przy wodociągach, jakkolwiek plany robót nie są jeszcze całkowicie gotowe. Fundusz pracy udzielił miastu dodatkowych kredytów w wysokości około 70.000 zł. w materiałach budowlanych.

WYCIECZKA P. T. T. DO RUMUNII.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział w Stanisławowie, organizuje w dniach od 30 maja do 3 czerwca br. wycieczkę krajoznawczą do Rumunii (Czerniowce). Koszt uczestnictwa wynosi zł. 30, przy czym członkowie P. T. T. korzystają z 15 proc. zniżki za okazaniem legitymacji ważnej na rok 1937. Uczestnicy wycieczki korzystają z akredytywy. Bliższych informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia „Orbis".

SALON WIOSENNY W PAŁACU SZTUKI.

We Lwowie odbyło się w Pałacu Sztuki na Placu Targów Wschodnich otwarcie wystawy Zawodowego Związku Polskich Artystów Plastyków w Warszawie, oraz otwarcie wystawy zbiorowej: Nowakowska - Acedańska, Lwów, Giżycka - Berezowska, Kraków, Stefan Mrozewski, Londyn, a wreszcie otwarcie salonu ogólnego, w którym znajdują pomieszczenie prace całego szeregu malarzy. Wystawa trwać będzie przez maj i czerwiec br.

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW SKÓR FUTRZANYCH.

Izba przemysłowo handlowa na podstawie informacji Państwowego Instytutu Eksportowego zwraca uwagę eksporterów surowych skór futrzanych do Stanów Zjednoczonych na konieczność dostosowania się do nowych przepisów, regulujących sposób znakowania przesyłek tego towaru. Według decyzji Departamentu Skarbu Stanów Zjednoczonych z dnia 16. 9. 1936 r. nr. T. D. 48527, wszelkie skrzynie lub bele, zawierające nadesłane z zagranicy skóry futrzane dzikich zwierząt (do tej kategorii należą wiewiórki, zające, a także króliki brunatne dzikie, a nie należą zwierzęta domowe, jak n. p. króliki chowane w domu i t. p.), muszą oprócz kraju pochodzenia posiadać napisy wskazujące: nazwisko i adres wysyłającego, nazwisko i adres odbiorcy, zawartość przesyłki z wyliczeniem gatunku skór i ilości sztuk.

Wprawdzie decyzja powyższa, która weszła w życie dnia 16. 11. ub. r. nie była dotychczas ściśle w praktyce stosowana, obecnie jednakowoż amerykańskie władze celne wymagają dokładnego przestrzegania tych przepisów, a w razie braku wymaganych danych, czynią importerom trudności w wydaniu towaru. Aczkolwiek importerzy amerykańscy czynią starania o uchylenie tego przepisu, to jednak celem uniknięcia trudności do czasu, póki przepis ten nie zostanie formalnie uchylony, eksporterzy winni do niego ściśle się stosować.

DEKORACJA KRZYŻAMI ZASŁUGI W ŁAŃCUCIE.

Z okazji Święta Trzeciego Maja starosta powiatowy w Łańcucie mgr. Stoszko udekorował Krzyżami Zasługi:

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał ordynat Alfred hr. Potocki, Srebrny Krzyż Zasługi p. St. Fleszarowa, dyr. Jan Witek z Łańcuta i b. senator Karol Jachowicz, rolnik ze Strażowa — wszyscy za zasługi na polu pracy społecznej.

Srebrne gody »Gazoliny«.

Spółka akcyjna „Gazolina“ obchodziła w dniu 20. b. m. w Borysławiu uroczysty jubileusz 25-lecia istnienia firmy. Po nabożeństwie, w którym wzięli udział wszyscy pracownicy „Gazoliny“, członkowie Rady Nadzorczej i Zarządu, delegaci pracowników oddziałów zamiejscowych firmy, przedstawiciele władz w osobach **pułk. Dżyńskiego,** delegata szefa Sztabu Głównego, starosty stryjskiego **p. Harmaty,** wicestarosty drohobyckiego **p. Moszyńskiego,** prezydentów m. Stryja i Borysławia, naczelnika Wyższego Urzędu Górniczego p. **Matkowskiego** i in., odbyło się walne zgromadzenie Firmy, w którym uczestniczyło przeszło 300 osób. Zebranie zagaił **prof. Sokolnicki,** prezes Rady Nadzorczej, po czym prez. inż. **Marian Wieleżyński** wygłosił słowo wstępne. Z kolei poseł **dr. Bronisław Wojciechowski** wygłosił obszerne sprawozdanie z działalności Firmy. Ze sprawozdania tego wynika, że Gazolina dysponuje obecnie terenami gazowymi o powierzchni 10.000 ha. Z 14 szybów produkuje się przeszło 98 milj. mtr. kub. gazu rocznie. Na szczególną uwagę zasługuje stosunek Gazoliny do swych współpracowników, będący w przemyśle naszym bez precedensu. Oto wszyscy stali pracownicy są równocześnie akcjonariuszami Spółki i w r. ub. posiadali ogółem 46 proc. kapitału akcyjnego. Pracowników takich zatrudnia Gazolina obecnie 677.

Wszyscy reprezentanci władz obecni na walnym zgromadzeniu, złożyli gratulacje Firmie, podkreślając doniosłe znaczenie tego przedsiębiorstwa dla przemysłu i kraju, oraz społeczny charakter firmy Gazolina. Nadesłano też wiele depesz z życzeniami, m. in. od wicepremiera i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego, prez. Ostrowskiego, dyr. dep. górn. MP. i H. Poechego.

W imieniu pracowników przemówił inż. **Piątkiewicz.** Po przyjęciu sprawozdania i wyborze w dotychczasowym składzie Rady Nadzorczej i Zarządu uhwalono podwyższyć kapitał zakładowy do 5 milj. zł.

Wieczorem w salonach klubu firmy Gazolina odbył się wspólny obiad z udziałem pracowników i gości.



Poseł chiński na Zamku.

Prezydent Rzeczpospolitej prof. dr Ignacy Mościcki wita posła chińskiego, ministra Suntchou Wei po złożeniu listów uwierzytelniających.

Zjazd rezerwistów powiatu drohobyckiego.



W sali ratuszowej w Drohobyczu odbył się zjazd delegatów Związku Rezerwistów powiatu drohobyckiego, w którym wzięli też udział: delegat Zarządu Głównego mgr Mozer z Warszawy, delegat Okręgu p. Burda z Przemyśla. Władze cywilne i wojskowe reprezentowali pp.: starosta mgr Wehrstein, prezydent m. Drohobycza Jarosz, pułk. Lachowicz i mjr. Góralczyk z Sambora oraz mjr. Gawlik z Drohobycza. Zjazd zagaił prezes kpt. Stocki, po czym przewodnictwo zjazdu objął b. poseł Burda. Do nowego Zarządu zostali wybrani: prezes kpt. M. Stocki; inż. J. Matkowski i inż. Czajka, wiceprezesi; sekretarz mgr M. Weiss; skarbnik, prof. Smolnicki; rejent Żaki, mgr Glaser, rejent Cisło i prof. Kroker. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: nacz. Surmiński, ks. Kotula i inż. Lowel, oraz zastępcy pp.: Kuczyński i Lindner. Powyżej zamieszczone zdjęcie przedstawia grupę uczestników tego Zjazdu, w którym też wzięły udział delegatki Okręgu Z. R. pp.: dr Bodnarowa i Węglerowa z Przemyśla.

Fotografie z Huculszczyzny
specjalnie poszukiwane.

Celem stworzenia propagandowej teki regionalnej, ilustrującej piękno Huculszczyzny, Tow. Przyjaciół Huculszczyzny i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Stanisławowie ogłosiły z końcem ubiegłego roku konkurs fotograficzny **zdjęć krajoznawczych z Huculszczyzny.** Skutkiem małej ilości nadesłanych prac, termin konkursu przesunięty został z dnia 1. marca na 1. maja br., rozstrzygnięcie zaś nastąpiło dnia 4 maja br. Jakkolwiek konkurs po przedłużeniu obesłany był przez 41 autorów, to jednak komisja kwalifikacyjna nie wyczerpała w całości premij, przewidzianych regulaminem konkursowym, gdyż duża ilość nadesłanych prac nie odpowiadała warunkom konkursu.

Dwie premie równoznaczne w kwocie po 80 zł. otrzymały prace pp. Edwarda Olszanieckiego, Lwów, ul. Akademicka 7, pod godłem „1903“ i Ernesta Stewnera, Poznań, ul. Ratajczyka 20, pod godłem „Światło“. Premię w wysokości 50 zł. otrzymały o wartościach regionalnych p. Stefana Kokurewicza, Lwów, ul. Karmelicka 4, pod godłem „Ilcia“. Dwie premie równoznaczne po 40 zł. otrzymały prace pp.: prof. dr. Zygmunta Klemensiewicza, Lwów, ul. Nabielaka 55, pod godłem „Montanus“ i Andrzeja Progulskiego, Lwów, Asnyka 1, pod godłem „Czarnohora 36“. Trzy premie równoznaczne po 30 zł. otrzymały prace pp.: Janiny Mierzeckiej, Lwów, ul. Akademicka 5, pod godłem „Alfa-Romeo“, Józefa Dańdy, Katowice, pod godłem „Światowid“ i Jana Żebrackiego, Stanisławów, ul. Grottgera 10, pod godłem „Gnom“.

Nadto komisja kwalifikacyjna wyróżniła i zaleciła komitetowi Organizacyjnemu konkursu wykupienie niektórych prac pp.: Jana Walasa, Kraków (godło „Sfinks“), prof. Mariana Gaudyaka, Stanisławów (godło „Gama“), prof. Marii Marconi, Poznań (godło „Włóczęga“), mgr. Bronisława Kupca, Lwów (godło „B. K. 909“), Juliusza Wachtla, Lwów (godło „Góry“), Alfreda Hoffmana, Bitków (godło „Ada“), Henryka Pisuli, Bitków (godło „Karpaty“) i inż. Jana Łęgowskiego, Bitków. Poza konkursem, Komitet organizacyjny wykupił prace pp.: Edwarda Czernego, Bitków i inż. Feliksa Haczewskiego, Kołomyja.

Wobec posiadania niezbyt obfitego materiału organizatorzy uważają konkurs za pierwszy etap pracy w kierunku **pozyskania zdjęć fotograficznych, ilustrujących w całej pełni Huculszczyznę.**

Komitet organizacyjny konkursu apeluje przeto do wszystkich autorów, którzy nadesłali swe prace na konkurs, jak również do tych, którzy nie wzięli udziału, by w dalszym ciągu pod adresem: **Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział w Stanisławowie, ul. Szydłowskiego 7 nadsyłali swe prace, które po ocenie będą wykupywane.**

Niezależnie od tego Komitet organizacyjny, pragnąc wykonać komplet diapozytywów, których brak uniemożliwia rozwinięcie odpowiedniej propagandy Huculszczyzny, prosi autorów zdjęć premiowanych i wykupionych na konkursie **o możliwie najrychlejsze nadesłanie negatywów, które po wykonaniu przeźroczy zostaną im zwrócone.**

Otwierając niejako w dalszym ciągu konkurs Komitet organizacyjny T. P. H. i P. T. T. spodziewa się, że autorowie, nadsyłając licznie swe dalsze prace, ułatwią mu pozyskanie w krótkim czasie obfitego i różnorodnego **materiału fotograficznego, obrazującego w pełnej krasie Huculszczyznę, jedną z najpiękniejszych krain Polski.**

O NIEPODLEGŁOŚĆ GOSPODARCZĄ!

Walka, jaką prowadzi rząd na odcinku cen, odsłania przed społeczeństwem coraz dalsze i głębsze horyzonty. Walka ta ma znaczenie zasadnicze, decydujące dla całej naszej przyszłości.

W świetle ostatnich zarządzeń okazało się, iż w Polsce istniały całe grupy organizacyj przemysłu i handlu, które w działalności swej nie tylko nie liczyły się z polskim dobrem publicznym, ale wręcz działały na jego szkodę.

Okazało się, że niektóre kartele ujarzmiły po prostu całe gałęzie naszego życia gospodarczego, oddziaływując szkodliwie na wewnętrzny rynek zbytu, na zatrudnienie, a nawet — na import i eksport polski.

Aby zrozumieć istotę takich zjawisk, należy uwzględnić fakt, iż trzy czwarte części spółek akcyjnych, dysponujących naszym przemysłem, jest w rękach kapitału zagranicznego. Dodajmy, że kapitał ten przeważnie nie stanowi jednostek samodzielnych, że centrale jego dyspozycyj leżą prawie zawsze poza granicami Polski.

Zadaniem rządu jest wytknąć ramy, w których mieszczą się godziwe interesy zarobkowe kapitału zagranicznego, pracującego w Polsce, a poza którymi zaczyna się szkodnictwo społeczne i państwowe, na które rząd Rzeczpospolitej pozwolić nie może.

Dlatego polska opinia publiczna w walce, prowadzonej obecnie przez rząd o słuszne i godziwe ceny, widzi również bardzo ważny fragment walki o samodzielność gospodarczą Polski.

Nie możemy mieć nic przeciwko pracy obcych kapitałów w Polsce dla własnego, słusznego zysku.

Ale prawem i obowiązkiem rządu Rzeczpospolitej jest czuwać nad tym, aby żadna dziedzina życia gospodarczego Polski nie podlegała dyktandu interesów obcych, tym bardziej — nieżyczliwych nam lub wrogich.

Niepodległość polityczna Polski, odzyskana kosztem krwi i ofiar pokoleń całych, musi znaleźć swój pełny wyraz również i na polu gospodarczym.



Wojewoda tarnopolski p. Malicki w chwili, gdy wygłasza przemówienie w czasie poświęcenia Domu Ludowego T. S. L. w Młyniskach, powiat Trembowla.

„Dzień lasu“
w Dunajowie.

W Dunajowie odbyła się doroczna uroczystość „Dnia Lasu“. W uroczystości, zorganizowanej przez miejscowe leśnictwa, wzięła udział **dziatwa szkolna z gronem nauczycielskim i mieszkańcy Dunajowa.**

Uroczystość rozpoczęła się na miejscu byłej Dyrekcji lasów, gdzie leśniczy p. **Kostkiewicz** wygłosił przemówienie o znaczeniu lasu pod względem obronności państwa.

Po przemówieniu zgromadzeni udali się **do lasu na Demni,** który zostaje pod opieką leśniczego p. Zygmunta **Maciejowskiego.**

Bramy postawione na przejściach, udekorowane chorągiewkami o barwach państwowych, głosiły gościom hasła najbardziej aktualne, złączone z „Dniem Lasu“: „Lasy to potęga narodu“. — „Nie niszczyć gniazd ptasich“ i t. p. Nie brakło też **orkiestry ludowej, przy dźwiękach której młodzież bawiła się do zmierzchu.**

W antraktach przemówił do zebranych miejscowy kierownik szkoły p. Stanisław **Kraus** o wartości lasu dla kultury duchowej i fizycznej i o konieczności szanowania i opiekowania się lasem. Wartości materialne lasu przedstawił w swoim przemówieniu Zarządca leśnictwa p. **Maciejowski.**

Nie brakło też posiłku w postaci chleba, kanapek i kwaśnego mleka, co wywołało zadowolenie u dziatwy, która w zamian zaprodukowała kilka aktualnych pieśni. Resztę programu wypełniły gry w piłkę nożną i siatkówkę, w której prym wodził p. **St. Kimpler.** Tak dziatwa, jak też starsi wracali do domu rozentuzjazmowani i szeroko rozprawiający o odbytej uroczystości. Oby takich imprez jak najwięcej.

Uczestnik.

PRZENIESIENIA I MIANOWANIA NOTARIUSZY.

Minister sprawiedliwości przeniósł notariuszy pp.: Mieczysława Grabowieckiego ze Stryja do Tłumacza, Romana Rastawieckiego z Podbuża do Buska, Ludwika Adama z Łopatyna do Stryja i Bronisława Kowalskiego z Birczy do Doliny.

Minister sprawiedliwości zamianował asesorów notarialnych notariuszami pp.: Romana Zajączkowskiego w Podbużu i Wiktora Wysockiego w Łopatynie.



Dom Ludowy T. S. L. w Młyniskach.

W Młyniskach, powiat Trembowla, odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Ludowego T. S. L., o czym obszerne sprawozdanie podaliśmy w poprzednim numerze WSCHODU. Obok ilustracja przedstawia moment, gdy przewodnicząca Czytelni T. S. L. w Młyniskach p. Orkuszowa przemawia na akademii.

Borszczów realizuje hasło zjednoczenia

w pracy zbiorowej dla Państwa i Narodu.

Pod hasłem „Wszystko dla Polski" zorganizowało Koło borszczowskie T. S. L. manifestacyjny obchód w dniu 3 maja b. r. Przebieg obchodu dzięki swej okazałości i żywiołowemu charakterowi przeszedł oczekiwania. Imponujący był **udział w obchodzie polskiej ludności wiejskiej,** która w dniu tym przybyła zwartymi oddziałami w liczbie około **3 tysięcy.** Od wczesnego rana gromadziły się tłumy ludności na placu obok kościoła. Prócz wojska ustawiły się na placu kompanie strzelców, strzelczyń, strzelczyków, oddział P. W., harcerze, harcerki, sokoli i mieszczanie, którzy po raz pierwszy wzięli udział w obchodzie narodowym w zwartej grupie. Znaczną część placu zajęła **ludność wiejska,** która przybyła w oddziałach z odpowiednimi napisami i transparentami z 11 najbliższych czytelń T. S. L. Po dokonaniu przeglądu oddziałów przez dowódcę K. O. P. odbyło się uroczyste nabożeństwo na dziedzińcu kościelnym.

Po nabożeństwie rozpoczęła się wspaniała uroczystość na placu obok starostwa. Na wstępie wygłosił z balkonu starostwa mocne przemówienie wiceprezes pow. Zw. Kół T. S. L. mgr. **Gałaczyński.** Mowca podkreślił, że **hasła zjednoczenia narodowego są na terenie borszczowskim nie tylko programem obozu politycznego, ale programem i dewizą każdego Polaka - kresowca** i **wezwał wszystkich, których święto 3 Maja zjednoczyło w zbiorowej manifestacji narodowej, do zjednoczenia także wszystkich wysiłków w umacnianiu polskiego stanu posiadania.**

Po przemówieniu, zakończonym żywiołowymi okrzykami na cześć Rzeczpospolitej, odbyły się produkcje muzyczno-wokalne na specjalnie wybudowanej trybunie. Na wstępie orkiestra wojskowa wykonała dwa utwory. Z kolei chór żołnierski KOP. i chór sokoli wykonały dwie pieśni. Punktem kulminacyjnym tej części uroczystości była melodeklamacja **M. Stachowa,** która na tle pięknej ilustracji muzycznej orkiestry K. O. P. odzwierciedliła najważniejsze momenty przeszłości dziejowej narodu. Na zakończenie uroczystości zjednoczone chóry w sile około 150 śpiewaków wykonały z towarzyszeniem orkiestry pieśń „3 Maj".

Po zakończeniu tych uroczystości uformował się na placu imponujący pochód z wojskiem na czele. Ludność wiejska, która szła w pochodzie w najliczniejszej grupie z transparentami, wzywającymi do zjednoczenia narodowego, budowy domów ludowych, ofiarności na Dar Narodowy i t. p. witana była na całej trasie pochodu entuzjastycznie. Obok budynku Zarządu miejskiego odbyła się defilada przed starostą **p. Bay'em** i **ppułk. Wojtowiczem.**

Całość uroczystości 3-majowych, a szczególnie imponujący **udział Polaków ze wsi i ich doskonała postawa** zrobiły na wielotysięcznych uczestnikach doskonałe wrażenie.

Nadmienić wkońcu wypada, że ofiarność na Dar Narodowy wzrosła w porównaniu do roku ubiegłego prawie o 100 procent.



Zdjęcia z uroczystości 3-majowych w Borszczowie. Organizacje społeczne w defiladzie, którą — jak widać na zdjęciu pierwszym — odbierają starosta p. Bay i ppułk. Wojtowicz.

Zamykanie sklepów w godzinach ustawowych w Stanisławowie.

W ostatnim czasie jesteśmy świadkami dążeń władz miejscowych do unormowania stosunków w niektórych kierunkach zbiorowego życia społeczeństwa. I tak z pomiędzy innych zagadnień wysunęła się **sprawa zamykania sklepów w godzinach ustawowych i nieprzestrzegania zakazu handlu w niedziele i święta.** Sprawa ta jest stale aktualna, ponieważ **kupiectwo stanisławowskie za małymi wyjątkami nie przestrzegało obowiązujących przepisów,** mimo stałego zwracania uwagi na powyższy stan rzeczy ze strony organów nadzorczych, jako też stosowania w stosunku do opornych kupców sankcyj karnych. Mimo to nieobowiązkowość i niesumienność handlujących wzrastała nadal, co też było powodem w ostatnim okresie zastosowania ze strony władz pozostających w jej ręku do dyspozycji sankcyj, opartych na podstawach prawnych.

Ukrócenie tego anormalnego stanu rzeczy wymagało ostatecznego uregulowania z tego powodu, **ponieważ ze strony samych sfer handlowych i kupieckich podniosły się głosy ostrego sprzeciwu w stosunku do tej części kupców, którzy nie umieją, względnie nie chcą uszanować obowiązujących przepisów.** Tak więc ostrzejsza ingerencja organów władz nadzorczych spotkała się z zupełnie niesłusznymi zarzutami, że handel w Stanisławowie otrzymał niespodziewany cios, że kupcy zmuszeni są likwidować interesy i nie mają z czego płacić podatków i t. p.

Dziwnym się wydaje i zupełnie niezrozumiałym, że zarzuty tego rodzaju wysunięte zostały li tylko na skutek zastosowania ustawowych przepisów, dotyczących godzin handlu i godzin otwierania zakładów handlowych i przemysłowych, zawartych w ustawie z dnia 22 marca 1928. Czy podniesione głosy są słuszne, pozostawiamy ocenie nie tylko społeczeństwa, ale też samych zainteresowanych. W każdym razie stwierdzić musimy, że **akcja właściwych czynników w kierunku unormowania dotychczasowej nielegalności w tym kierunku zasługuje na poparcie ze strony wszystkich.**

Mamy nadzieję, że **zrozumienie celowości tej akcji i poparcie jej ze strony całego społeczeństwa będzie dowodem należytego pojmowania swoich obowiązków i stania na straży obowiązujących przepisów państwowych.**

Zawody strzeleckie w Godach

wykazały znakomite przygotowanie i sprawność.

W miejscowości Gody, powiat Kołomyja, odbyły się zawody gminne, urządzone staraniem Komendy powiatu PW. i WF. Kołomyja przy współudziale Związku Strzeleckiego. Przeszło **100 zawodników i około 20 zawodniczek stanęło do rozmaitych konkurencyj z miejscowości: Św. Józef, Św. Stanisław, Gody, Błota, Siedliska, Michałków, Kamionki Wielkie, Kamionki Małe i Korszów.** Najliczniej był reprezentowany Związek Strzelecki. Pierwsze te zawody gminne, następne odbędą się co niedzielę w dalszych ośrodkach powiatu — były sprawdzianem pracy Zarządu i Komendy Związku Strzeleckiego i Komendy PW. i WF. powiatu kołomyjskiego. Wieś polska dała żywy wyraz swej działalności. Zdobyte dyplomy pięcioboju przez Oddziały Z. S. Św. Józef, Piadyki i Gody, jako przodujące w pracy wychowania fizycznego, mówią same przez się. Organizacja tak samych zawodów, jak też przygotowane i ubrane pięknie boisko w barwy państwowe i strzeleckie staraniem głównie Oddziału Z. S. Gody i Błota i ich **prezesów: Romana Smolaka i Babuli** bez zarzutu.

O godz. 20-tej rozpoczęła się zabawa strzelecka w miejscowej świetlicy Z. S., która przeciągnęła się do białego ranka. Była tłumna i wesoła.

Wprowadzenie w życie zawodów gminnych, to wielki wyczyn społeczny Komendy PW. i WF., to **wciągnięcie w orbitę wielkiego życia wsi polskiej, to dalsze zespolenie i zjednoczenie narodu polskiego.** Życzyćby sobie należało, **by całe społeczeństwo polskie zrozumiało doniosłość tychże i ich znaczenie dla życia polskiego i je poparło gorąco i serdecznie.**

Stwierdzamy na tym miejscu, że poziom tak wyszkoleniowy, jak i organizacyjny wszystkich ogniw całego powiatu Związku Strzeleckiego **podniósł się bardzo.** Wyrazem tego rzeczowa i poważnie ujęta odprawa oficerów i podoficerów Z. S., która odbyła się dnia 25. kwietnia br.

Cały powiat zimową porą pokryły popularne uniwersytety strzeleckie, a ruchomy teatr amatorski Zarządu powiatu Z. S. spełnia swoje żmudne zadanie, objeżdżając cały teren ze słowem i pieśnią polską.

Trudno na tym miejscu opisać całą działalność powiatu Z. S. Kołomyja. Sekcja gospodarcza w porozumieniu Z. O. P. R. i sekcja strzelecka, sekcja gołębiarska, sekcja „Orląt" — i inne działają sprawnie, pracują intenzywnie.



Dom Strzelecki im. pułk. K. Lisa Kuli w Błotach gminy Kamionka Wielka, powiat Kołomyja.

PRZETARGI.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłosił w „Monitorze Polskim" i „Polsce Zbrojnej" w dniach 25 i 26 maja 1937 r. następujące przetargi:

Dnia 2 czerwca 1937 r. —

Na konstrukcje żel. ścian i stropów dla sklepu w gmachu F. K. W. w Warszawie, Królewska Nr 2.

Dnia 5 czerwca 1937 r. —

a) Na instalację wodociągów, kanalizacji, stacji pomp i hydroforów, studni wierconej oraz instalację gazową w budynku przy ul. Grunwaldzkiej w Stanisławowie,

b) na instalację centralnego ogrzewania w obiegu pompowym w budynku przy ul. Grunwaldzkiej w Stanisławowie.

3% kupców polskich w branży żelaznej.

Zarząd powiatowy Związku Polskiego Popierania Polskiego Stanu Posiadania w Katowicach stwierdza, że udział kupców Polaków w handlu żelazem wynosi zaledwie... 3 pct.

Wobec tego stanu Związek Polski w Katowicach, po zapewnieniu sobie poparcia ze strony przemysłu, przystępuje do organizacji polskiego handlu żelazem i ogłasza odezwę, w której wzywa wszystkich kupców branży żelaznej do niezwłocznego nawiązania kontaktu ze związkiem, prosząc o wskazanie, w jakiej miejscowości pragnęliby rozpocząć pracę oraz, ile składów żelaza jest w danej miejscowości, gdzie przebywa — w tym, ile znajduje się w rękach polskich.

Związek prosi również wszystkich o wskazanie miejscowości, w których brak jest polskiego kupca branży żelaznej.

Korespondencję należy kierować do Związku Polskiego, Katowice, ul. 3 Maja Nr. 15.

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Kałuszu.

W sali posiedzeń Zarządu miejskiego w Kałuszu odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harcerstwa, pod przewodnictwem p. burmistrzowej **Fiedlerowej.** W zebraniu wziął udział starosta powiatowy p. **Grodyński,** burmistrz p. **Fiedler,** dyrektorzy miejscowych szkół oraz szereg osób, sympatyzujących z ruchem harcerskim. Ze Stanisławowa z ramienia Obwodu Związku Harcerstwa Polskiego przybyła na zebranie przewodnicząca Obwodu p. wojewodzina **Pasławska** z komendantem Hufca harcerzy p. **Bałabuszyńskim** i kierownikiem Kół Przyjaciół p. **Musiałem.** Po wyczerpującym referacie p. wojewodziny Pasławskiej o organizacji i celach Koła Przyjaciół wybrano Zarząd Koła w następującym składzie: przewodnicząca — p. starościna Halina **Grodyńska,** wiceprzewodnicząca — p. burmistrzowa **Fiedlerowa,** sekretarka — p. **Bobrowska,** skarbnik — wicestarosta p. **Wolański** oraz członkowie pp.: **Bukowczykowa, Dąbrowski, Nurczyński, Niemirowska, Seńczuk, Sowiński, Sztaba** oraz opiekunowie drużyn harcerek i harcerzy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: **Felczyńską, Kowalskiego** i **Suzaka.**

Z Korolówki obok Borszczowa.

Obchód 3 Maja.

Tegoroczny dzień 3 Maja w Korolówce minął pod znakiem ogólnej manifestacji i propagandy na rzecz T. S. L. Uroczystość rozpoczęły nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań i zbiórka uliczna, która mimo ubogiego środowiska dała poważny rezultat. O efekcie finansowym świadczyły też liczne nalepki w oknach domów.

Po odprawionym nabożeństwie licznie zebrana ludność oraz dziatwa szkolna udała się do sali Domu Polskiego T. S. L. na uroczysty poranek. Kierownik szkoły p. **I. Jabłoński** w pięknych i treściwych słowach nakreślił znaczenie Konstytucji Majowej i podniósł działalność T. S. L., tej ważnej organizacji w dziedzinie szerzenia oświaty wśród ludu. Dalszą część programu poranku wykonała młodzież szkolna pod kierownictwem nauczyciela p. **Stefana Demkowowa.**

Odbyło się też strzelanie pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny", zorganizowane przez Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego Korolówka. Wieczorem hufiec Związku Strzeleckiego ze Skowiatyna odegrał sztukę I. Korzeniowskiego „Karpaccy Górale", po czym odbyła się zabawa ludowa. Całość uroczystości przedstawiała miły obraz żywiołowej manifestacji ludności z okolicznych wiosek.

Stefan Demków.

Pomoc ubogiej dziatwie.

Koło Rodzicielskie przy Szkole powszechnej w Korolówce, przystępując do tegorocznej pracy rozporządzało szczupłą kwotą pieniężnią, bo zaledwie 38 zł. 12 gr. Z akcji dożywiania najbiedniejszej dziatwy szkolnej, prowadzonej przez Koło, korzystało 60 dzieci bez różnicy wyznań. Wydano bezpłatnie 2100 śniadań i podwieczorków, a dla dzieci zamożniejszych 359 śniadań, płatnych po 8 i pół gr. Każde dziecko otrzymywało na zmianę mleko, kawę lub kakao i 25 dkg. chleba białego. Wydano na dożywianie łącznie 235 zł. 26 gr.

Z Wydziału powiatowego otrzymało Koło 5 kg. cukru i 10 paczek kawy, drzewo zaś ofiarował Zarząd gminy Korolówka.

Koło zakupiło i rozdało: bucików 16 par, pończoch 7 par, sweterów 1, sukienek 5, koszul 1, płaszczy 7, naprawionego obuwia 2, czapkę 1, bluzkę 1, ubranko dla chłopca 1, kompletów bielizny zimowej 4, na ogólną sumę 176 zł. 25 gr. Ponadto zakupiło zeszyty, ołówki i tp. dla biednych dzieci, 101 książek do biblioteki szkolnej oraz różne pomoce naukowe, a ostatnio model elektrowni na ogólną sumę 144 zł. i 45 gr.

Koło Rodzicielskie dysponowało następującymi funduszami: subwencją z Wydziału Powiatowego 210 zł. Wpisowe 99 zł. 05 gr. Z zabaw, urządzanych przez Koło, 404 zł. 81 gr. Ogólny przychód wynosił 741 zł. 02 gr., rozchód 622 zł. 88 gr. Saldo dodatnie 128 zł. 24 gr.

Halina Bielawska.
przewodnicząca Koła Rodzicielskiego.

W SPRAWIE STREFY NADGRANICZNEJ.

Wojewoda tarnopolski rozszerzył swoje zarządzenia w sprawie nadgranicznej i włączył do tej strefy gromadę Suchodoł, należącą do gminy Husiatyn w powiecie kopyczynieckim i gromadę Słobódka Turylecka, należąca do gminy Turylcze w powiecie borszczowskim.

Przegląd aktywności społecznej na zjeździe w Chodaczkowie Wielkim.

(Od korespondenta „Wschodu").

W blaskach majowego słońca powiewały wzdłuż całej wsi Chodaczkowa, powiat Tarnopol, chorągwie i festony o barwach narodowych. Dzień święta P. W. i W. F. pod protektoratem pułk. **Paszkiewicza,** zebrał wszystkich. O godz. 9.30 rano odezwały się dźwięki marsza generalskiego, witające przybyłych gości: pułk.: **Paszkiewicza,** pułk. **Polniaszka,** radcę Urzędu Wojewódzkiego **Wasiewicza** jako przedstawiciela wojewody Malickiego, wicestarostę **Rutkowskiego,** prezydenta Tarnopola posła **Widackiego,** kpt. **Kruczkowskiego**, komendanta Pod-Okr. Z. S., inż. **Szuby,** prezesa Z. S., p. **Kruczkowskiego** komendanta Powiatu Z. S., por. **Wyborskiego** komendanta Pow. P. W. i W. F., p. **Edmunda Kaczkowskiego,** referenta Wych. Obyw., p. Klaudiusza **Wyszyńskiego** referenta pras., oraz wielu innych przedstawicieli organizacyj społecznych.

Gości powitał w serdecznych słowach wójt, a dziatwa szkolna wręczyła piękny bukiet kwiecia pułk. Paszkiewiczowi. Po przejściu przed frontem oddziałów Z. S. tak męskich jak i żeńskich z Chodaczkowa Wielkiego, Nastasowa, Horodyszcza, Dragonówki, Janówki, Wesołówki i Marianki, następnie Orląt i Straży Pożarnej, udali isę przedstawiciele na nabożeństwo do miejscowego kościoła, odprawione przez ks. proboszcza **Chabły.** W trakcie nabożeństwa ks. **Chabło** wygłosił podniosłe i patriotyczne kazanie do zebranej młodzieży i starszego społeczństwa.

Po nabożeństwie ze stopni kościoła przemówił imieniem p. Wojewody radca Wasiewicz dając wyraz uczuciom **radości z powodu święta, które zgromadziło około 3.000 ludności okolicznej, oraz liczne zastępy strzelców i strażaków jako uczestników święta P. W. i W. F.**

Po odegraniu hymnu państwowego zabrał głos pułk. **Paszkiewicz, który w żołnierskich słowach,** szczerych i **gorących, wezwał stojące szeregi w szarych mundurach do stanięcia do nowej bitwy, do bitwy o kulturę polską.**

Trzeci przemówił poseł ziemi podolskiej p. **Widacki,** zagrzewając młodą generację na tle pozostałej garstki uczestników wielkiej wojny i bojowników o wolność Rzeczpospolitej członków org. P. O. W., do **wytężonej pracy na swym odcinku, do podniesienia kultury rolnej, tak by miano „co polskie" było światu marką gwarancyjną najprzedniejszej jakości.**

Wysoki poziom pracy na warsztacie rolnika obywatela, to podstawa granitowa bytu społeczeństwa polskiego, świadomego i dążącego do urzeczywistnienia wskazań Wielkiego Wodza duchem wśród nas żyjącego.

Czwartym mówcą był p. **Kaczkowski,** referent Wych. Ob. Z. S. W mowie swej pełnej głębokiego nastroju złożył imieniem zebranych oddziałów przysięgę, którą związał te szeregi do nieustannej, mężnej i wytrwałej pracy **nad pielęgnowaniem i pomnażaniem spuścizny Wielkiego Komendanta.**

Po przemówieniach odebrał defiladę oddziałów i organizacyj społecznych pułk. **Paszkiewicz** wraz z przedstawicielami wojewody i starosty. Defiladę zamknęła banderia miejscowa, dziarsko przesuwając się kłusem przed trybuną.

O godz. 12.30 rozpoczął się **wspólny obiad żołnierski,** w trakcie którego miejscowy nauczyciel p. **Mytnik** złożył podziękowanie na ręce pułk. **Paszkiewicza** za gorące zainteresowanie się pracą Zw. Strzeleckiego w terenie i prosząc o dalszą opiekę. Następnie pułk. **Polniaszek,** wspominając o tragicznym wypadku zamęczenia dziecka polskiego w czasie walk o Niepodległość, na którym nie zdołano wymusić zaparcia się swej ziemi ojczystej, wezwał obecnych **włościan do wytężonej pracy dla dobra Rzeczpospolitej** i podniesienia swego terenu zamieszkania, do poziomu osiągniętego przez **miasteczko Lisków,** które ogromem prac i wyników promieniuje przykładem.

Z kolei przemówił rozrzewniony włościanin p. Franciszek **Wojewoda,** prezes P. O. W., **zagrzewając młodą generację do wstąpienia w ślady Peowiaków, szczególnie dziś na odcinku walki o stan posiadania chłopa polskiego i jego kultury.**

Serię przemówień zakończył pułk. **Paszkiewicz do głębi wzruszony tak silnym odruchem ofiarnej pracy miejscowych i okolicznych komórek społecznych, pragnących stworzenia i utrwalenia granitowych podstaw Rzeczpospolitej i zwalczania tego, co jest obcym i wrogim Państwu i jego kulturze.**

Chór mieszany, złożony z okolicznych wiosek, odśpiewaniem pieśni T. S. L.-owej zakończył część oficjalną święta P. W. i W. F. Po obiedzie urządzono loterię fantową, zawody strzeleckie i Straży Pożarnej. Wieczorem zaś odbył się festyn, połączony z zabawą taneczną przy udziale orkiestry wojskowej, kończąc dzień tak wspaniałego w swej szacie święta P. W. i W. F.

Cały Stanisławów wita ks. kardynała Hlonda i ks. arcybiskupa Teodorowicza.

W sobotę dnia 29 bm. przybywają do Stanisławowa o godz. 19 J. E. ks. Kardynał dr. August Hlond, Prymas Polski i J. E. ks. Arcybiskup dr. Józef Teodorowicz.

Równocześnie tym samym pociągiem przybywają do Stanisławowa liczni biskupi i duchowni z całej Polski.

Powitanie ks. Kardynała i ks. Arcybiskupa będzie bardzo uroczyste i zgromadzi na dworcu kolejowym przestawicieli całego społeczeństwa stanisławowskiego.

Pan Premier Składkowski wśród robociarzy.



W ostatnich tygodniach bezrobotni w liczbie mniej więcej 100 byli zatrudnieni na terenie posesji Ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie. Po skończonej robocie zostali oni zaproszeni na skromny obiad przez gospodarza tej posesji Pana Premiera i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowskiego. Obiad ten był aktem podzięki za dobrą i sumienną pracę już dokonaną, a jednocześnie zapowiedzią dalszej pracy, jaką bezrobotni ci otrzymają dzięki pomocy Pana Premiera, który miał możność osobiście przyjrzeć się sumienności ich wysiłków. Na obszernym dziedzińcu Ministerstwa rozstawiono stoły, za którymi siedzieli robociarze a wśród nich gen. Sławoj Składkowski, prowadząc ożywione rozmowy ze swoimi gośćmi. Pod koniec obiadu Pan Premier przemówił do swoich gości, po czym zebrani robotnicy zgotowali Panu Premierowi serdeczną owację, wznosząc na jego cześć okrzyki.

Hołd Rodziny Policyjnej w Stanisławowie w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.



W dniu 11 maja br. na zew pani inspektorowej **Konopkowej** zjechały się delegatki z całego województwa i wzięły udział w żałobnym zebraniu członkiń Rodziny Policyjnej w świetlicy policyjnej w Stanisławowie przy ul. Kamińskiego 4. Okolicznościowe przemówienie wygłosił inspektor szkolny p. **Pikulski.** Po tym wszystkie panie wraz z p. inspektorową **Konopkową** i komisarzową p. **Kubarską** na czele wzięły udział w żałobnym nabożeństwie parafialnym. Dnia 12 maja br. w godzinach porannych dzieci z przedszkola policyjnego złożyły wiązankę kwiatów przy katafalku żałobnym.

Zdjęcie powyższe przedstawia fragment zebrania wszystkich delegatek z województwa stanisławowskiego.

INTERWENCJA WOJEWODY BIŁYKA na rzecz zwolnienia zatrzymanych w aresztach akademików.

Interwencja Wojewody p. Biłyka na rzecz zwolnienia przytrzymanych w dniu 9 maja br. za zakłócenie spokoju publicznego pięciu akademików, **polegająca na zarządzeniu zwolnienia zatrzymanych z aresztów policyjnych, po osobistej bytności p. Wojewody u aresztowanych i odbyciu z nimi krótkiej rozmowy — jest obszernie komentowana w kołach młodzieży akademickiej.**

Sfery akademickie przyjęły krok wojewody Biłyka z **dużą sympatią i interpretują go jako niewątpliwy objaw życzliwości nowego wojewody dla spraw akademickich,** świadczący o zrozumieniu psychiki i temperamentu młodzieży, którą trzeba raczej opiekować się, niż karać.

O PUCHAR IM. KPT. STEFANA BASTYRA.

Lwowski Okrąg Wojewódzki L. O. P. P. zawiadamia, że termin XI. Wojewódzkiego Konkursu Modeli Latających i Redukcyjnych został przeniesiony na 29 i 30 maja br. Na konkursie tym poza innymi nagrodami zostanie przyznana główna nagroda wędrowna im. kpt. pilota Stefana Bastyra, będąca obecnie w posiadaniu XI. Gimn. we Lwowie. Jednocześnie Okrąg przypomina, że udział w konkursie mogą brać tylko modelarze delegowani przez Obwody Powiatowe L. O. P. P. Obwody Pow. delegują modelarzy, którzy wyróżnią się na organizowanych przez nich konkursach powiatowych. Konkursy eliminacyjne odbyły się już w Żółkwi, w Sanoku, częściowo we Lwowie. Ponadto zapowiedziane są konkursy eliminacyjne w Rzeszowie, Jarosławiu, Dobromilu, Gródku Jagiell., Łańcucie, Przemyślu, Samborze, Sokalu. Po informacje należy się zgłaszać do najbliższego Obwodu Powiatowego L. O. P. P. lub wprost do Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie, ul. Podleskiego 1. Tel. 285-00 i 285-05.

DOM T. S. L. w Tarnowicy Leśnej.



Towarzystwo Szkoły Ludowej w Nadwórnej obchodziło niedawno podniosłą uroczystość. Dzięki materialnemu poparciu dyrektora p. **Kazimierza Łodzińskiego,** zakupiono w Tarnowicy Leśnej dom z przeznaczeniem go na Czytelnię T. S. L., który widzimy na powyżej zamieszczonym zdjęciu fotograficznym.

Po uroczystym poświęceniu, w którym brały udział oddziały wojskowe, Harcerstwa Polskiego, Związku Strzeleckiego, Związku Rezerwistów z Nadwórnej i Bitkowa, orkiestra Z. S. i chór T. S. L. oraz kilkaset osób z Nadwórnej, oddano dom miejscowemu zarządowi Czytelni T. S. L. Podniosłe kazanie wygłosił **ks. Józef Smaczniak,** przemawiali prezes T. S. L. inspektor p. **Wł. Choma,** starosta p. **St. Wolski** i w imieniu miejscowych Polaków p. **Fr. Kojdecki.** Tarnowica otrzymała przed dwoma laty piękny kościółek, ma szkołę a obecnie i Dom T. S. L. Więcej takich przykładów a nie będzie tak źle.



W Belwederze.

Pan Prezydent Rzplitej Prof. Mościcki i Marszałek Śmigły Rydz przed popiersiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, ustawionym w Belwederze w drugą rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka.

Powiat radziechowski

mówi o pracy społecznej.

Otrzymujemy do ogłoszenia list następującej treści:

Do

Redakcji **„Wschodu“**

we Lwowie.

Powodowany artykułem p. Skiego o pracy społecznej w powiecie radziechowskim, zamieszczonym w jednym z numerów „Wschodu“, proszę o umieszczenie krótkiego mego **sprawozdania z pracy tej na terenie gminy zbiorowej Szczurowice.**

W centrum gminy zbiorowej w Szczurowicach istnieje kilka żywotnych organizacyj społecznych, jak Związek Strzelecki, T. S. L., Straż Pożarna, L. O. P. P. i i.

Oddział Z. S. posiada **własną orkiestrę.** Instrumenty, które są w całości spłacone, ocenia się na 1000 zł. Zarząd Z. S. założył w ostatnich miesiącach **pododdziały Z. S. w Mikołajowie, Dobryłówce i Zawidczu. Koła Przyjaciół Strzelca powstały w Szczurowicach, Zawidczu, Strzemilczu, a obecnie zakłada się w Mikołajowie i Smarżowie.**

Aktywniejszą znacznie pracę prowadzi Koło T. S. L., które zostało niedawno, bo w listopadzie u. r. zatwierdzone przez władze centralne T. S. L. i Administracyjne. Pracę swą rozpoczęło od założenia Czytelń w Szczurowicach, Dobryłówce, Zawidczu, Smarżowie, Mikołajowie. Każda Czytelnia posiada świetlicę, gdzie prawie codziennie schodzą się członkowie i czytają czasopisma, książki, gazety. Koło urządziło w okresie wakacyjnym 1936 r. przedszkola w Szczurowicach, Dobryłówce, i Romanówce szczurowieckiej dla 85 dzieci. **Członkowie Zarządu Koła co niedzieli rozjeżdżają się do Czytelń w terenie z odpowiednimi pogadankami i odczytami. Zarząd Koła nie zapomina o żadnej duszy polskiej. Skupia wszystkich Polaków zamieszkujących na terenie działalności Koła.**

Kontynuując pracę nakreśloną programami zwalcza **robotę papierkową,** robotę szumną, interesowną, karierowiczostwo i t. p., wybrał pracę **cichą, spokojną, produktywną, twórczą, godziwą.** Jak dla innych największą satysfakcją jest zdobycie orderu czy pięknie napisanego dyplomu, tak nam chodzi o **zadowolenie wewnętrzne,** a satysfakcją naszą jest poczucie, iż **spełniamy obowiązki,** nałożone na nas z **racji powierzenia nam zaszczytnych funkcyj szerzenia oświaty i pobudzania i uświadamiania narodowego wśród najszerszych warstw ludu wiejskiego na wschodnich rubieżach naszej kochanej ojczyzny.**

Koło T. S. L. dąży do wybudowania **Domu ludowego w Szczurowicach.** Istnienie takiego budynku staje się obecnie koniecznością, sprawą najbardziej palącą. Sądzę, że przy poparciu odpowiednich czynników **już w roku przyszłym dom taki powstanie.** Jakkolwiek niektórzy nie doceniają wysiłków tut. pracowników społecznych, a szczególnie **nauczycielstwa,** jednak **praca idzie i pójdzie.**

Przykro mi tu wspomnieć, że osoby, którym widocznie zależy na tym, pracę krzyżują. Na ludzi pracujących rzuca się kalumnie, środkiem złośliwości jest insynuacja, a chlebem powszednim oszczerstwo. Podszeptom ulegają ludzie wyżej postawieni, a źle informowani zniechęcają najbardziej stałe charaktery do pracy tych, którzy mogliby wiele zdziałać, gdyby im okazano odrobinę zaufania i dobrej woli.

I jeszcze jedno. **Najwięksi krzykacze niech pokażą, co oni umieją, niech dadzą dobry przykład, wzór, a praca pójdzie tak, jak idzie w innych powiatach.**

Półchłopek Franciszek.



Jedna z kompanij garnizonu warszawskiego otrzymała huculskiego typu kapelusze z piórkami kogucimi i ozdobnymi podpinkami.

Huculszczyzna

w oczekiwaniu wielkiego rozwoju.

Pożar gazu ziemnego, który wybuchł podczas prac pionierskich w Wierzbowcu pod Kosowem, **zwrócił uwagę sfer gospodarczych na możliwości eksploatacyjne terenu województwa stanisławowskiego.** Doniosłe dla rozwoju ekonomicznego Huculszczyzny jest fakt, że w okolicy Kosowa znajdują się złoża ropy naftowej. **Właśnie w poszukiwaniu ropy natrafiono na gaz ziemny w dużych ilościach.**

W tej chwili odbywają się poszukiwania, które ustalają, że w rejonie Kosowa znajdują się nowe **niewyzyskane złoża gazu ziemnego, podobne do znanych powszechnie pokładów gazowych w rejonie Daszawskim i Bitkowskim. W** szybie „Hucul“ na głębokości niewielkiej, bo około 100 metrów, **natrafiono już na gaz.**

Odkrycie gazu ziemnego ma doniosłe znaczenie, powstaje bowiem nowe źródło opału i energii, z której skorzystać mogą bliższe i dalsze zakłady przemysłowe. Sfery gospodarcze zapatrują się optymistycznie na dalszy rozwój poszukiwań i ujęcia gazu ziemnego na Huculszczyźnie. Już dziś mówi się o planach zużytkowania gazu ziemnego do **napędu motorów autobusowych, co przyczyni się do potanienia komunikacji autobusowej i rozszerzenia sieci autobusów na Huculszczyźnie.** Mówi się także o możliwości wypalania na gazie **taniej cegły,** co przyczyniłoby się do potanienia budulca i rozbudowy obiektów mieszkalnych na Huculszczyźnie.

Widowisko regionalne w Stanisławowie.



Staraniem T.S.L. i Towarzystwa Teatrów ludowych, odbyło się w Stanisławowie widowisko regionalne p. t. „Wesele w Uhornikach“, odegrane przez polską ludność wiejską spod Stanisławowa. Na zdjęciu obok widoczni uczestnicy przedstawienia w barwnych strojach ludowych z własną kapelą na czele.

Urlop na ziemiach wschodnich.

W związku z nadchodzącym już okresem masowych urlopów, nasuwa się każdemu pytanie, **gdzie najkorzystniej dla zdrowia spędzić czas urlopu,** dokąd wyjechać, by zaznać prawdziwego wypoczynku. Zwolennikom spędzenia urlopu we dworach podajemy do wiadomości, że **niebawem ukaże się broszura-informator o dworach, przyjmujących letników, w której dokładnie omówione są warunki utrzymania, poza samą charakterystyką terenu i opisem położenia dworu.** Broszura ta, obejmująca tylko dwory na ziemiach wschodnich, wydana zostanie przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich i będzie rozdawana **bezpłatnie.**

Zainteresowane tym wydawnictwem osoby i zrzeszenia mogą zwracać się do Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, Warszawa, ul. Marszałkowska 153, m. 8.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

Z Podwołoczysk.

W Podwołoczyskach miasteczku kresowem nastąpił fakt wyboru przy Radzie miejskiej sekcji obchodów i uroczystości, **celem skoordynowania wysiłków wszystkich organizacyj i stowarzyszeń polskich w pracy społecznej** i w urządzaniu obchodów i uroczystości narodowych, pod przewodnictwem kierownika sądu p. **Jana Tymczyńskiego,** zaś w skład tejże wchodzą członkowie pp.: mgr. Stefan **Gromnicki,** Michał **Machnicki,** dr. Leon **Rozenzweig** i Józef **Auerbach.**

Dzień Trzeciego Maja był w tym roku **szczególnie silnym wyrazem konsolidacji sił narodu polskiego na kresach i wypadł nadzwyczaj imponująco.**

O godz. 6 rano orkiestra kolejowa odegrała pobudkę. Zebrane organizacje, oraz przedstawiciele władz pod pomnikiem Marszałka Pilsudskiego w Zadnieszówce ruszyły do miasta, zdążając do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. **Kolbusz,** proboszcz, wygłaszając kazanie. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów wojskowych i organizacyj, przy dźwiękach orkiestry kolejowej. Zebrana na boisku „Sokoła“ ludność wysłuchała podniosłego przemówienia, wygłoszonego przez nauczyciela p. **Januszewskiego,** a po odegraniu przez orkiestrę kolejową pod batutą p. Józefa **Popiela** wiązanki pieśni narodowych, wszyscy rozeszli się do domów.

Wieczorem odbyła się akademia z bardzo urozmaiconym programem. Orkiestra symfoniczna, której założycielem i opiekunem jest kierownik sądu p. Jan **Tymczyński,** a która dzięki jego pracy i poparciu finansowemu dobrze się rozwija, odegrała pod batutą p. Józefa Popiela, adjunkta kolejowego, utwory: „Sen Negra“, fantazję amerykańską Mydletona, „Chór Derwiszów“ Sebeka, „Echo Polskie“ Wojciechowskiego, a udział w orkiestrze brali: pp. Józef Januszewski, Józef Auerbach, Wilhelm Nussbaum, Mieczysław Czerwiński, Emanuel Gelber, Samuel Auerbach, I. Bilewicz, L. Lorber, S. Aszkenaze, T. Horodecki, Osnowa i Skoczny. Tańce wykonały uczenice szkoły żeńskiej, jak również ćwiczenia gimnastyczne pod kierownictwem nauczycielki p. Z. **Rybaczkówny,** a kwartet pod batutą p. **Marszałka** odśpiewał „Polonez“.

Pod reżyserią p. Mieczysława **Czerwińskiego,** urzędnika sądowego, odegrany został utwór sceniczny p. t. „Zanim się ziścił cud Trzeciego Maja“.

Oprócz efektu moralnego uzyskano i wyniki materialne, gdyż ze zbiórki i przedstawienia uzyskano kwotę 230 zł. z tym, że po potrąceniu wydatków w kwocie 40 zł. resztującą kwotę **przekazano na Dar Narodowy.**

Poświęcenie nowego kościoła w Jazłowczyku.

W miejscowości Jazłowczyk, powiatu brodzkiego, odbyła się uroczystość poświęcenia nowego kościoła, zbudowanego w pięknym stylu zakopiańskim. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z pp. starostą **Grodowskim,** płk. **Jasiewiczem** i mgr. **Jeżowskim** na czele. Stawiły się ze sztandarami: piechota, Zw. Strzelecki męski i żeński, Sokół, Straż Pożarna, Stow. Gwiazda, liczne procesje polskie i ruskie między innymi z Brodów i Berlina, oraz niezliczone rzeszy włościan z bliższych i dalszych okolic. Uroczystość rozpoczęła się powitaniem delegacyj przez głównego inicjatora i twórcy kościoła p. Alfonsa **Bednarowskiego,** następnie aktu poświęcenia dokonał **ks. Chowaniec,** zaś kazanie okolicznościowe wygłosił **ks. Wittek.**

Przez cały czas uroczystości przygrywała orkiestra wojskowa, oraz śpiewał chór pod kierownictwem p. **Początka.** Całość wypadła imponująco.

Należy podkreślić, że przy budowie świątyni uczestniczyła cała miejscowa ludność z gorliwymi współpracownikami **Tymczukiem** i **Broczkowskim.**

Dziś z tego zbiorowego wysiłku korzysta nietylko miejscowa ludność, ale także ludność polska z okolicznych wsi, która nie posiada jeszcze własnych kościołów. Niechaj to dzieło ludzi dobrej woli, którzy budują bastiony wiary katolickiej i polskości na kresach stanie się godnym przykładem dla innych.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zl. **0.60,** kwartalna zł. **1.80,** półroczna zł. **3.60.** — Konto P. K. O. **506-350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1** zł., na dalszych stronach **80** groszy.
Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.